Nr. 131 (z dod. por.). Dnia 13 maja. Wtorek. Dnia 1 (13) maja 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141

— Jutro, jako w trzeci dzień t. zw. dni krzyżowych, poprzedzających uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, wyjdą procesje porządkiem następującym:

Jednocześnie o godz. 7½ zrana z kościoła archikatedralnego św. Jana do kościoła N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskiego), z kościoła św. Aleksandra do kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus, z kościoła N. Panny Marji na Nowem Mieście do kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego), z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej do krzyża przy ulicy Żytniej, z kościoła św. Krzyża do kościoła św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickiego) i z kościoła N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze na cmentarz kamionkowski.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego w następujących kościołach: św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Kazimierza (panien sakramentek) i Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dekret prezydenta Carnota, nadający nową organizację francuskiemu sztabowi jeneralnemu, przedstawia się wedle tekstu, ogłoszonego w *Journal officiel*, jak następuje:

Artykuł pierwszy. Wielki sztab jeneralny w ministerjum wojny będzie nosił odtąd nazwę „*Etat-major de l'armée*". Stojący na jego czele jenerał dywizyjny przyjmuje tytuł „*Chef d'etat-major*". Jest on poddany bezpośrednio ministrowi wojny i działa wedle jego rozkazów.

Artykuł drugi. W czasach wojennych jedna część personelu sztabu jeneralnego służy do utworzenia sztabów armji operacyjnej. Szef sztabu oddany jest pod rozkazy naczelnego komendanta armji głównej w charakterze jenerał - majora. Reszta personelu sztabu jeneralnego pozostaje pod kierownictwem pod-szefa przy boku ministra wojny, aby pod zarządem jego zabezpieczyć tok prawidłowy służby centralnej. Podział personelu sztabowego następuje w drodze rozporządzenia ministerjalnego na powyższych zasadach.

Artykuł trzeci. Sztab jeneralny ma przeznaczenie badania wszelkich pytań, odnoszących się do obrony terytorjum krajowego i przygotowania operacyj wojennych. W zakresie jego leżą: mobilizacja i koncentracja armji w razie wojny; przysposobienie kolei i kanałów, telegrafu polowego i balonów itd.; organizacja i kierownictwo służbą polową na tyłach armji; organizacja i ogólne wykształcenie wojska, przygotowanie wielkich ćwiczeń; badanie ustroju wojsk cudzoziemskich i rozmaitych widowni walki; zbieranie statystycznych i historycznych dokumentów; misje wojskowe za granicą; przygotowanie i ustosunkowanie prac wielkiej rady wojennej, instrukcje dla członków jej, zaopatrzonych w szczególne misje; kierownictwo służbą geograficzną.

Artykuł czwarty. Szef sztabu jeneralnego sprawuje pod naczelnem kierownictwem ministra wojny zarząd sztabu, wybiera i kieruje wykształceniem oficerów sztabowych. Przygotowywa on ich w czasie pokoju przez odpowiednie prace i wycieczki naukowe do roli, jaką w czasie wojny spełnić mają.

Artykuł piąty. Szef sztabu jeneralnego może przyjmować misję w zakresie spraw swojej służby do komendantów korpusów. Spełnia on te misje z równemi przywilejami i w równych warunkach, jak ewentualni dowódzcy armji głównej.

Z osnowy dekretu powyższego wynika wprawdzie, biorąc rzeczy literalnie, iż szef sztabu jeneralnego podporządkowany jest ministrowi wojny, ale już sam fakt wydania osobnego dekretu, poświęconego organizacji odrębnego ciała w łonie pewnego departamentu rządowego, świadczy wymownie o duchu, w jakim został wydany.

World londyński donosi, jakoby Ojciec św., przyjmując pielgrzymów neapolitańskich, miał wyrazić przed nimi swą radość z powodu, iż prawdopodobnym następcą Jego na Stolicy Apostolskiej będzie arcybiskup Neapolu. Arcybiskupem tamtejszym jest kardynał Wilhelm Sanfelice, najmłodszy członek świętego kolegjum, liczący dopiero lat 56. Uchodzi on za najliberalniejszego w rzędzie kardynałów, za męża zaufania i przyjaciela domu królewskiego. Wiarogodność doniesienia zaciąży może kiedyś na sumieniu *Wor'da*.

W Konstantynopolu dokonał się częściowy przewrót w łonie W. Porty. Minister sprawiedliwości, Dżewdżet basza, otrzymał dymisję, o którą dobrowolnie nie prosił. Upadek jego przypisywany jest głównie wpływowi posła niemieckiego, v. Radowitza. Rzecz się tak miała:

Przed dwoma z górą miesiącami majtek niemiecki, Hundt, powracał w dobrym humorze na Gałatę; widocznie humor był tak dobrym, że będący na służbie policjant uważał za stosowne aresztować go. Dotąd wszystko w porządku. Przyprowadzony wszakże do strażnicy policyjnej Hundt został przez rzeczonego policjanta w towarzystwie trzech innych niemiłosiernie obity i pokaleczony, tak, że do tej chwili nosi ślady popełnionego na sobie gwałtu. Na żądanie ambasady niemieckiej policjantów oddano pod sąd, ale sąd ich uwolnił. Wówczas p. Radowitz udał się wprost do sułtana ze skargą na sądownictwo tureckie i jego dzisiejszego kierownika. Sułtan wydał irade, nakazujące zaptjów uwięzić nanowo i proces powtórnie przeprowadzić. Dżewdżetowi baszy udało się wszakże sułtana nakłonić do cofnięcia dekretu.

Tym razem p. Radowitz położył na szali całą wagę swojego wpływu i oto Dżewdżet basza—poszedł na trawkę.

Br. Z.

Honor artysty.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 10-go maja.

Każdy nowy romans Oktawjusza Feuilleta napełnia salony radością. Rzadkością w dzisiejszych czasach zaczyna być autor, któregoby można bez obawy pozostawić na stole, rozumie się na stole paryskim. A potem oczarowywa on wszystkie kobiety, goniące za niby wrażeniami. Jeżeli mu jest potrzebne rozwiązanie tragiczne, nie odmawia sobie tej satysfakcji, ale ma przytem głęboko zakorzenione poszanowanie dla konwenansów socjalnych. Operuje on zawsze w wyższem towarzystwie, a jego bohatero-

Córeczki pani Maciupskiej.

(OBRAZEK Z BRUKU.)

(Dokończenie.)

Goście zaczęli się schodzić. Była pani, co ma saski sklepik i trzy córki wysokiego wzrostu, i ta pani, która utrzymuje skład węgli, i kilku panów, rozpoczynających karjerę w biurze kolejowem, i jeszcze jeden pan, bardzo muzykalny, który kształci się na artystę i już nawet przez jakiś czas występował w operach, jako członek chórów, i jeszcze ktoś... salonik pełny. Panna Helena mówi z zachowaniem przecinków, panna Zofja śmieje się bez przerwy i bez interpunkcji, pani Delfina zaś wyrzuca wykrzykniki i zapytania z niesłychaną szybkością.

Do herbaty, żeby już użyć karnawału, jak należy, podano pączki, a dla panów była wódeczka i piwo. Po herbacie rozpoczęły się tańce, fortepian brzęczał bezustannie, ponieważ i mama Maciupska i ta pani co ma saski sklepik, były muzykalne i grały na zmiany.

Zegar wydzwonił jedenastą, gdy w kuchence zrobił się ruch. Coś się stało, bo starsze panie, jedna z trzech sióstr wysokich i panna Zofja tam pobiegły, jak gdyby zaalarmowane jakimś nadzwyczajnym wypadkiem.

W saloniku tyle tylko wiedziano, że ktoś przyszedł i coś powiedział. Przez otwarte drzwi można było dostrzedz, że panie tego kogoś otoczyły jak wieńcem i że ów ktoś musiał być bardzo malutki, gdyż pochylały się, słuchając.

Ponieważ wszystkie zapytywały jednocześnie i wyrażały swoje zdziwienie bardzo głośno, więc tylko kiedy niekiedy wśród tego chaosu można było rozróżnić płacz dziecka..

— Cóż teraz będzie?! co będzie?—pytała pani Maciupska – doprawdy nie mam pojęcia, niechże mi kto powie, co będzie?

— Ja także wcale wyobrażenia nie mam—odezwała się właścicielka składu węgli—zresztą to trudno, proszę pani, nikomu nie jest rozkosznie na świecie.

— I stagnacja! Czy pani wie, że teraz bardzo słaby ruch, dawniej nici, igły, tasiemki, guziki szły, powiadam pani, jak woda, a teraz co!? Takie czasy, moja pani, takie czasy! a tu trzy dziewczyny w domu, a młodzież niegodziwa, każdy tylko za posagiem goni, każdyby za groszem na samo dno piekła poleciał.

— Słuchajże no, Julka, kiedyż to się stało? Mówże, jak się należy i nie płacz, ach jakąż z ciebie beksa!...

— Herbaty by jej dać... trzęsie się biedaczka, ręce ma aż sine...

— Zosiu, nalej no jej herbaty!

— Jednak, proszę pani, co to jest człowiek? Boże, Boże! tak jak świeca, wiatr dmuchnie i po wszystkiem!...

— To dziś się zrobiło? Julka, mówże, dziś? teraz! przed dwoma godzinami? Ach mój Boże! i ty stałaś przed bramą do tej pory...

— Taki jest los wdowy—rzekła właścicielka składu węgli — niby wyjdzie za mąż, bo wyjdzie, niby ma tego męża, bo ma; ale cóż z tego? mąż umrze sobie najspokojniej i ani głowa go nie zaboli, co ta biedna kobieta zrobi i z czego się wyżywi wraz z dziećmi... Alboż mój nieboszczyk inaczej postąpił?! Pisz, maluj, tak samo, kubek w kubek! Ileż tych dzieci było? czworo? pięcioro? Powiada pani, że tylko ta jedna dziewczyna? To jeszcze całe szczęście, chociaż szkoda, że nie chłopak... Z chłopakiem łatwiej, można go bez fortepianu wychować i posagu dla niego nie potrzeba zbierać.

— Ależ nie! —odezwał się znów inny głos. — Powiadam pani, że z tego nic nie będzie. Możnaby do dobroczynności, zapewne, ale tam zawsze pełno, trzeba czekać aż się wakans otworzy, a zanim się otworzy!

— Jak dzieci kocham, nie wiem.., nie mam wyobrażenia, jak się o to starać i przez kogo?

Pani Maciupska przypomniała sobie, że ma gości.

— Ach! doprawdy!—przepraszam państwa, najmocniej przepraszam—rzekła, wróciwszy do saloniku... zabawa nam się przerwała, ale taki smutny wypadek w sąsiedztwie. Coś okropnego i wyobraźcie sobie państwo, że tak się stało prawie nagle, tu jeszcze onegdaj ją widziałam... i niema sposobu, żeby na to poradzić...

Z opowiadania pani Maciupskiej i kilku innych dam, które pośpieszyły jej z pomocą, z powodzi wykrzykników, niedokończonych zdań, przerwanych w połowie wyrazów, można było znowu o tyle o ile zrozumieć, że chodzi o Julkę, że ta Julka ma siedm lat życia, i że jest córką biednej wdowy zamieszkałej w tymże samym domu i, że wreszcie ta wdowa przed kilkoma godzinami umarła. Była już oddawna chora i bardzo wynędzniała; nikt jej długiego życia nie wróżył, ale też nie spodziewano się, że skończy tak prędko. Onegdaj jeszcze widziano ją, jak szła do miasta. Była bardzo blada, trzymała się ściany, a co parę kroków zatrzymywała się, aby odpocząć, lecz nikt na to bliższej uwagi nie zwracał

wie używają najwytworniejszych wyrażeń, gawędzą w najczystszym żargonie dzisiejszych zamków pańskich. Czytanie Feuilleta to dla wielu zwyczajnych tani sposób obcowania z highelife'm.

U Feuilleta zewnętrzna tylko strona osób działających jest bez zarzutu, bo wszystkie one mają taki zasób idei, jaki w klasie zamożnej jest niezbędnem uzupełnieniem świeżych rękawiczek i ubrania od modnego krawca, a jedynym ich kodeksem jest kodeks dobrych towarzystw.

W ostatnim romansie Feuilleta wielka dama pani Montauron przez swój egoizm wyrządza masę przykrości swojej lektorce, Beatrycy de Sardonne, młodej dziewczynie ze szlacheckiej rodziny, ale zrujnowanej. Sławny malarz, Fabrycjusz, ujęty wdziękiem i taktem młodej dziewczyny, prosi o jej rękę. Oddaje mu ją ona, kochając innego, tylko, że tego innego, margrabiego de Pierrepont, wydziedziczyłaby niezawodnie jego ciotka, pani Montauron, gdyby się poważył poślubić sierotę bez majątku. Od samego więc początku wychodzi na jaw owo kolosalne poszanowanie dla pieniędzy, będące jedynem głębokiem przekonaniem bohaterów Feuilleta. Beatriks straciłaby wszelką sympatję czytelników Feuilleta i romans jego odrazu wydałby im się niemoralnym, gdyby tylko przyszło jej do głowy zażądać od margrabiego, posiadającego dwadzieścia tysięcy franków rocznego dochodu, aby dla jej pięknych oczu zrzekł się sukcesji czterechkroć stu tysięcy renty. Byłaby to zbrodnia nie do darowania, którąby ją odrazu postawiła w szeregu kobiet do gruntu przewrotnych, kiedy tymczasem oddanie swej ręki jednemu, a zachowanie serca dla innego, jest to tylko grzech zwykły. Po kilku miesiącach małżeństwa dowiaduje się, że nadzieje margrabiego się ziściły, że ciotka jego umarła, że otrzymał czterykroć sto tysięcy renty, i zgryziona tem, że nie umiała czekać, zwierza się z tajemnicą swojego serca przed swoją najlepszą przyjaciółką, która znów wyjawia ją margrabiemu. Ów margrabia jest przyjacielem z czasów młodości Fabrycjusza. I on i pani Fabrycjuszowa są pełni jaknajcnotliwszych intencyj. Czują, że stoją na tak śliskiej pochyłości, że za wspólnem porozumieniem postanawiają się rozłączyć, a margrabia, aby być tem pewniejszy siebie, zamierza zaślubić młodą amerykankę, której nie kocha, tak samo, jak pani Fabrycjuszowa nie kocha swojego męża.

Kodeks światowy uważa za zupełnie naturalne zawarcie małżeństwa nie dla osoby, którą się poślubia, ale dla swojego własnego, wyłącznego interesu, co jest poprostu potworne. Nasza zakochana para rozstaje się więc, żegna ze sobą, „ale, powiada Feuillet, nie zdążyli jeszcze wymówić fatalnego słowa pożegnania, a już byli jedno w objęciu drugiego, zapomniawszy o ziemi i niebie, porwani i oszaleli burzą namiętności, która w jednej chwili honor mężczyzny i wstyd kobiety w niwecz obraca”.

Szorstkość, z jaką Zola przedstawiłby podobną scenę, raziłaby niezawodnie niejednego z tych, co się będą zachwycali tym skromnym wykładem elektryczności namiętnościowej.

Znajduje się jednak przyjaciel, który otwiera Fabrycjuszowi oczy na to, co się dzieje. Fabrycjusz jednak nie chce rozgłosu. Poślubiając Beatrycę, był wdowcem po żonie, „której jedyną zasługą było, że umarła po siedmiu czy po ośmiu latach, pozostawiając córkę, która na szczęście nie była podobną do swojej matki”. Mimochodem zrobimy tu uwagę, że jeżeli szkoła realistyczna nadużywa zasady dziedziczności, to znów szkoła konwencjonalistyczna uważa za rzecz *a priori* dowiedzioną, że złe małżeństwa mają najlepsze dzieci. Fabrycjusz więc, ażeby nie kalać nazwiska swojej córki, proponuje margrabiemu amerykański pojedynek, strzelają do tarczy w ogrodzie, a kto mniej kul wsadzi w centrum, odbierze sobie życie. Malarz przegrywa, ale zastrzegł sobie zwłokę aż do czasu ukończenia obrazu, który maluje.

Pani Fabrycjuszowa domyśla się jednak, co się święci, i jedna z jej przyjaciółek wyjednywa od margrabiego, że zwalnia Fabrycjusza ze słowa, a sam żeni się czemprędzej ze swoją amerykanką. Zresztą też i pani Fabrycjuszowa, skoro tylko burza namiętności minęła, spostrzega się, że w gruncie rzeczy uwielbia swojego męża, którego też o tem pośpiesza zawiadomić, ale Fabrycjusz pomimo to zabija się, ażeby dowieść, że honor malarza jest równie czułym, jak honor margrabiego. Wie on o tem, że margrabia szanowałby go tak samo żywego, rozumie to także, że kulą, którą zabija siebie, zabija także moralnie swoją żonę i że jednocześnie pozbawia swoją córkę naturalnego opiekuna, ale honor przedewszystkiem, honor źle zrozumiany, honor nie taki, jaki sumienie zaleca, ale taki, jakim go chce mieć kodeks światowy. Samo samobójstwo wywołałoby hałas, ale że wdowa wstępuje do klasztoru i poświęca się wychowaniu córki swojego męża, więc wszystko jest dobrze.

Feuillet maluje ludzi, którzy mają przyprawne uczucia, tak jak kobiety mają przyprawne włosy, ale jeżeli zamiast roztrząsać wartość wewnętrzną jego postaci, zechcemy szukać w nich typów realnych, to trzeba przyznać, że daje on tyleż „dokumentów ludzkich”, co i najrealistyczniejszy romansopisarz.

W początku romansu margrabia de Pierrepont, ukryty po za żaluzją okna, widzi jeżdżącą na łyżwach pannę z wielkiego świata i słyszy ją, jak mówi do swojej guwernantki:

— Brat mój cieszy się względami Żorżyny z teatru lirycznego i bywa często za kulisami. Opowiadał wczoraj mamie i mnie, że poprzedniego dnia znajdował się podczas antraktu na scenie z matką Żorżyny. Patrzyła ona przez otwór w kurtynie i nagle, odwróciwszy się do mego brata, rzekła głosem pełnym wzruszenia: „Bywają rzeczy, które pochlebiają kobiecie. Czybyś pan uwierzył, że dziś znajduje się w sali czterech moich dawnych kochanków, a wszyscy są senatorami.”

To: *wszyscy są senatorami*, będzie miało niezawodnie powodzenie w senacie. Boucher i Watteau malowali księżne przebrane za nimfy i pasterki, bawiące się na trawnikach w Trianon. Feuillet jest takim samym Watteau towarzystwa dzisiejszego, wypolerowanego a zepsutego, które wznawia wiek XVIII z większą hypokryzją, ale bez przebrania wieśniaczego, bez fletni i bez owieczek.

Wł. Mickiewicz.

James Chalmers.

Wieki całe czekała ludzkość nieraz na najprostsze wynalazki.

Zastosowanie pary lub elektryczności przyszło późno, wymagało jednak długiego szeregu zdobyczy naukowych, nic dziwnego zatem, że tysiące lat cywilizacji składało się na nie; czemu wszakże przed pół wiekiem zaledwie człowiek wpadł na pomysł używania marek pocztowych?

Powtórzenie to starej historji z jajkiem Kolumba; dziś zdawałoby się każdemu, że gdyby nie istniał 50 lat temu James Chalmers, który wynalazł marki i wprowadził je w użycie, to niechybnie zastąpiłby go z łatwością.

Dżems Czelmers, urodzony w r. 1782-im w Arbrooth w Szkocji, w młodocianym już wieku podobno jął szukać sposobów, które umożliwiłyby przesyłanie listów wprost z domu bez odbywania z niemi wędrówek na pocztę, jak to wówczas było w zwyczaju.

Poszukiwania te trwały wszakże lata całe, i nietylko Czelmers zdawał sobie sprawę z niedogodności istniejącego na pocztach systemu.

W r. 1832-im i następnym wystąpiło kilka osób przeciw poborowi „stempla gazetowego”, wynoszącego wówczas 4 pensy od egzemplarza, zgodnie jednak z przysłowiem: *la critique est aisée, mais l'art est difficile*, nie posunęli sprawy naprzód.

W rok później w czerwcu dziennikarz Knigt w wydawanej przez siebie gazecie *The Companion to the Newspaper* wystąpił z propozycją zastąpienia stempla gazetowego sprzedażą kopert stemplowych wartości 1 pensa, któreby stanowićby mogły dowód opłaty.

Był to już krok naprzód, zwłaszcza, że pobudził Czelmersa, naówczas wydawcę różnych dzienników i książek, któremu myśl zreformowania wysyłki towaru ciężyła ołowiem.

Już zatem we wrześniu r. 1834-go kazał odbić w litograficznym zakładzie swoim na arkuszu papieru marki próbne, a pomazawszy arkusz ten na odwrotnej stronie klejem, jak się to do dziś dnia praktykuje, przedstawił go niektórym wpływowym osobom, a między innymi i poczt-mistrzowi miasta Dundee, do oceny.

Nie rozstrzygnęło to kwestji odrazu.

Niezrażony Czelmers, przekonany o praktyczności wynalazku swego, składa go w r. 1837-ym Wallasowi, prezesowi komisji, wyznaczonej do poczynienia reform w tym kierunku, następnie zaś w lutym r. 1838-go londyńskiemu komitetowi handlowemu, dołączając modele wielkości cala kwadratowego z następującym napisem (dosłownie): „Główny kantor pocztowy—nie więcej, jak pół uncji—jeden penny” i „nie więcej, jak uncja—dwa penny”. Na jednej marce położony był stempel, kasujący ją: „Dundee, 10-go lutego r. 1838-go”.

I wtedy jeszcze nie uznano wynalazku.

D. 23-go września r. 1839-go komitet zwrócił się w tej sprawie z zapytaniem do publiczności i wtedy znów Czelmers przedstawił swój projekt szczegółowo, który ostatecznie w d. 21-ym grudnia tegoż roku uzyskał nareszcie zatwierdzenie.

Pierwszymi grawerami, którym poruczono odbijanie marek, byli: Beconci i Petszu. Pierwszy ich transport wypuścił Czelmers d. 6-go maja r. 1840-go.

Przez długi czas za wynalazcę marek pocztowych uchodził Roland Gillo; syn dopiero Dżemsa, Patrycy Czelmers, zasługi ojca na tem polu ujawnił i stwierdził w broszurze, wydanej w Londynie r. z. p. t. „*James Chalmers inventeur du timbre-poste adhésif*”. Z pracy tej powyżej podane szczegóły zaczerpnęliśmy.

James Chalmers zmarł w Szkocji r. 1853-go.

Zbytecznem byłoby chyba wykazywanie olbrzymiego znaczenia w stosunkach ludzkich drobnego na pozór wynalazku, bije ono samo w oczy. Czy bez marki pocztowej zdołałaby sama tylko ojczyzna wynalazcy, Wielka Brytanja, wyprawić, jak to zdarzyło się w r. z., 2,300,000,000 listów z górą?

H. M.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, że niebawem mają być ogłoszone następujące przepisy o działalności instytucyj dobroczynnych: 1) wszystkie towarzystwa i instytucje dobroczynne winny corocznie składać dokładne sprawozdania o swej działalności w ministerjum spraw wewnętrznych; 2) w razie potrzeby rozszerzenia swej działalności przez założenie nowych ochron, lecznic, przytułków itp., instytucje dobroczynne wi-

Wiadomo, że kto chory, ten szybko nie biega i musi się zatrzymywać, ażeby odpocząć.

Wczoraj zrobiło jej się bardzo niedobrze, zupełnie z sił opadła, a dziś... już nie żyje. Zajęli się zmarłą lokatorowie, złożyli trochę pieniędzy na koszta pochowania, a Julka płakała, długo płakała i wreszcie przyszła do pani Maciupskiej. Nieraz bywała tu, jeszcze za życia matki.

Panienki lubiły ją, dawały jej gałganki i skrawki na suknie dla lalki, czasem bułkę, albo i dwie, bo dziewczyna miała nienasycony apetyt... W nieszczęściu, biedne dziecko, jakby instynktem wiedzione, przyszło tu, bo gdzież miało przyjść. Od frontu mieszkają lokatorowie bogaci, których takie drobiazgi niewiele obchodzą, w oficynach zaś przeważnie biedacy, obarczeni liczną dziatwą, i, prawdę powiedziawszy, sami nieraz nie mają co jeść. Pani Maciupska dała do zrozumienia, że w całej kamienicy ona tylko jedna jest osobą średnio zamożną. Nie ma zawiele, ale też nie doznaje braku.

Zawsze co pracownia, to pracownia, zwłaszcza w takim punkcie!

Zachodzi jednak pytanie, co zrobić z dziewczyną? Jest już ona tak duża, że może ubierać się i jeść: a zarazem tak mała, że nie potrafi pracować.

Najniepraktyczniejszy wiek!

Zdania się krzyżują; jedni radzą starać się o umieszczenie Julki w Towarzystwie dobroczynności, matka trzech córek dowodzi, że na popychadło do saskiego sklepiku ta dziewczyna jest bezwarunkowo za mała, pani od węgli zgadza się z tym poglądem i dorzuca, że w składzie materjałów opałowych nie widzi karjery dla takiego bębna. Jest to jedna z trudniejszych branży handlowych, wymaga znajomości rachunków i pojęcia o wadze dziesiętnej—wymaga głowy!

Kiedy rozmowa toczy się w najlepsze, panna Zofja wprowadza Julkę. Jest to dziecko wątłe, z jasną główką i dużemi, zapłakanemi oczkami. Widząc tyle osób, patrzy z obawą, lecz, o ile się zdaje, nie rozumie dokładnie swego położenia.

Panna Zofja spogląda na siostrę, uśmiecha się, robi noskiem pocieszne grymasy, ale w oczach ma łzy...

— Mamo — mówi szybko i bez przerwy — Julka może u nas zostać, my ją wychowamy, nauczymy ją szyć, będziemy miały pomocnicę; teraz jest zawsze kram z wypisywaniem karty, szukaniem panien... Julka jest dobra dziewczynka i nie ma na świecie nikogo, prócz nas. Jedna osoba nic nie znaczy! Pracownia nasza jest w dobrym punkcie; zresztą dla mamy taka dziewczynka jest niezbędna. Jak my powychodzimy za mąż, mamie będzie smutno samej.

Powychodzimy za mąż!... Panna Zofja o tem nie wątpi i ma słuszność. Wśród dzisiejszych gości pani Maciupskiej są tacy, co o tem tylko marzą.

Starsza siostra popiera prośbę młodszej, matka zresztą nie oponuje.

— Chcecie — powiada — cóż mi to szkodzi?

Panna Zofja wpatruje się bystro w twarz Julki, poprawia jej włosy nad czołem, a uśmiecha się, kręci noskiem i kombinuje. Wreszcie klasnęła w dłonie i zawołała:

— Już wiem!

— Co wiesz? — spytała matka.

— Zrobię jej jutro prześliczny kapelusik. Zobaczy mama, że będzie istne cacko!...

Już tańców nie wznawiano, goście rozeszli się.

Zaimprowizowano naprędce pościel dla Julki i sierota usnęła spokojnie.

Pani Maciupska zamyśliła się nad kwestją, jaki ma być obiad jutrzejszy... Zadarty nosek pochylił się nad żurnalem. a panna Helena robiła przegląd starych sukien, ażeby wybrać z nich jaką i przerobić dla Julki.

Pogaszono światła. Ciemność napełniła ciasne podwórko i ukryła w swym płaszczu sierotę, jej opiekunki i pracownię w doskonałym punkcie.

Klemens Junosza.

by przesłać ministerjum motywy, wywołujące ową potrzebę, w celu pozyskania odpowiedniego zezwolenia; 3) przy rewizji funduszów dobroczynnych powinna być obecna osoba z ramienia rządu.

= *Grażdanin* donosi, iż departament lekarski postanowił zabronić dentystom zapisywania recept, ponieważ prawo to służy wyłącznie lekarzom. Wszelkie środki apteczne dentyści mogą otrzymywać tylko za receptą lekarzy miejskich lub innych.

= *Now. wr.* pisze: Dzienniki powtórzyły, że na budowę cerkwi prawosławnej w Warszawie ma być przeznaczony miljon rubli, z których 700,000 rs. pokryje skarb państwa. Wiadomość ta jest przedwczesną. Rzeczywiście w zasadzie kwestja soboru została zadecydowana, lecz ani plan, ani kosztorys nie zostały opracowane, jak również nie została rozstrzygnięta kwestja wydatków; jednem słowem sprawa soboru nie przeszła jeszcze, jak się to mówi, na grunt realny i dotychczas nie wyszła z dziedziny projektów.

= Na odbytem w Brukselli ostatniem ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów kolei konnej warszawskiej, przyznaną została za r. z. dywidenda w wysokości 9 franków od 500-frankowej akcji, czyli że czysty zysk z eksploatacji kolei konnej warszawskiej w r. 1889-ym wyniósł $1^{4}/_{5}\%$.

= Z inicjatywy rady zarządzającej kolei wiedeńskiej uposażenie etatowe pomocników maszynistów tejże kolei będzie podwyższone starszym do 450 rs., młodszym zaś do 400 rs. rocznie. Część tej kategorji służby otrzyma podwyżkę już z d. 1-ym czerwca r. b.

= W etacie ogólnym kolei bydgoskiej, zatwierdzonym na r. b., wyznaczoną została stała suma 13,600 rs. na noworoczną gratyfikację dla urzędników i służby tejże kolei.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczęły swe czynności czasowe stacje pocztowe (do dnia 13-go września): w obozie artylerji w Rembertowie, zw. „Miłośniańską”, na Bielanach (w obozie) i na Powązkach (w miasteczku). W tychże miejscowościach oraz na polu mokotowskiem rozpoczęła także czynności czteromiesięczne stacja wojskowo-telegraficzna.

= Komisja, delegowana do zreformowania biura kontroli służących, ma wziąć pod uwagę wszelkie projekta dawniej w tym celu ułożone. Reforma będzie gruntowna, z uwzględnieniem wygody publiczności, jak i sposobu najracjonalniejszego kontrolowania służących, z rozciągnięciem jednocześnie nadzoru nad czynnościami kantorów stręczeń.

= Egzamina w tutejszym instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim rozpoczną się w d. 6-ym czerwca i trwać będą do 13-go t. m. włącznie.

= Sprzedaż biletów abonamentowych z ustępstwem 30% od opłaty taryfowej, na przejazd pomiędzy stacją Warszawa-nadwiślańska i stacjami: Nowo-Georgiewsk, Nowy-Dwór, Jabłonna, Otwock, Pilawa, poczynając od dnia dzisiejszego odbywać się będzie w zarządzie kolei nadwiślańskiej od godz. 1-ej do 3-ej po południu. Bilety powyższe zaczną służyć od 18-go maja, t. j. z wprowadzeniem letniego rozkładu jazdy.

= D. 15-go b. m. uczestniczący w świeżo zamkniętej wystawie muzealnej rzemieślniczej urządzają uroczyste nabożeństwo o godz. 9½ rano w kościele po-augustjańskim.

= W tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych wakować będzie od p. r. szkolnego kilkanaście stypendjów skarbowych, na które wybór kandydatów odbywa się zwykle przed wakacjami, t. j. w miesiącu czerwcu. Podania już można składać na imię dyrektora zakładu.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali listę imienną wszystkich popisowych, którzy się nie stawili do minionego poboru, z następującem poleceniem: 1) popisowi, którzy pozostawali pod śledztwem sądowem, w razie jego ukończenia, mają być dostawieni do urzędów rekruckich dla superewizji, oraz ci, którzy odsiedzieli areszt z wyroków, z wyjątkiem, jeżeli nie zostali pozbawieni wszystkich praw stanu; 2) wszyscy popisowi chorzy podczas poboru winni być poddani natychmiastowej rewizji lekarskiej i w protokółach należy zaznaczyć o obecnym stanie ich zdrowia; 3) co do popisowych, którzy się nie zjawili z niewiadomych powodów, należy przedsięwziąć energiczne środki celem ich odszukania i dostawienia do aresztu policyjnego, jednocześnie należy wyśledzić te osoby, które pomagają popisowym ukrywać się przed spełnieniem powinności wojskowej. Takich ukrywających się popisowych stałych mieszkańców Warszawy wyliczono w rozesłanej liście 171-iu.

= Komitet giełdy warszawski otrzymał zatwierdzenie wybranych w swoim czasie ajentów przysięgłych giełdy pp.: Ludwika Perla, Adolfa Kirszberga, Jana Jacoby i Daniela Landaua.

= Z teatru i muzyki.

* Trupa liliputów daje jutro pierwsze przedstawienie w teatrze Wielkim.

Odegrany zostanie wodewil p. t. „Uczeń czarnoksiężnika”.

* „Żywy posąg”, z panną Wisnowską w roli tytułowej, ukaże się jutro po raz czwarty na deskach teatru Letniego.

* Teatr Nowy daje jutro operetkę Suppego „Lekka kawalerja”.

Widowisko rozpocznie „Telegram”.

* Z „Mefistofelesa” Boity odbywają się próby w teatrze Letnim.

Wznowienie tej opery nastąpi w niedzielę.

W roli tytułowej da się słyszeć p. Sillich.

* W obsadzie „Teściowej” Sardou figurują panie: Czakówna, Holtzmanowa, Lüdowa (rola tytułowa), Leszczyńska, Ostrowska, Oswaldowa i Szuażanka, pp. Frenkel, Jagielski, Grubiński, Holtzman, Narkiewicz, Nowicki, Leszczyński, Prażmowski, Szymanowski, Trapszo, Waliszewski i Wolski.

= Do Odesy.

Grono tutejszych malarzy wysłało nową partję obrazów na otwartą wystawę czasową w Odesie.

Powodzenie wystawy jest podobno znaczne.

= Kościół św. Aleksandra.

W dniu wczorajszym zaczęto pokrywać blachą miedzianą żebra kopuły głównej.

Płaszczyzna pomiędzy żebrami kopuły pokryta będzie tafelkami szyfrowemi.

Wnętrze kopuły oświetlać będzie 8 okien okrągłych i 8 kwadratowych o średnicy jednego łokcia.

Latarnia na szczycie kopuły pokryta być ma blachą miedzianą i będzie się piętrzyła na 16 łokci wysoko.

Wokoło latarni będzie dany ganek z balustradą żelazną.

Na szczycie latarni spocznie kula z blachy miedzianej, w ogniu złocona, o średnicy jednego łokcia, po nad kulą zaś umocowany będzie krzyż żelazny, wykuty w fabryce p. Gostyńskiego.

Na głównym gzemsie wokoło kopuły osadzone będą palmety w ilości 16 sztuk, wykonane artystycznie w pracowni pp. Bryzenmejstra i A. Mrozińskiego, którym powierzono roboty blacharskie.

Przy budowie kościoła pracuje obecnie 90 robotników.

Koszta robót blacharskich na kopule obliczone są na rs. 10,000.

= Amatorskie.

Bilety na przedstawienie amatorskie w Dolinie są już do nabycia w naszej redakcji, w redakcji *Słowa* i w składzie nut Gebethnera; cena 1 rs. 50 kop.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w dniu przedstawienia bilety sprzedawane będą u wejścia do Doliny nie przez kasjera, lecz przez uproszone damy.

Przedstawienie odbędzie się w nadchodzący piątek na rzecz schronienia dla nauczycielek.

= Cykliści ochotnicy.

Liczba ochotników, czyli t. zw. „zulusów” sportu welocypedowego wzrasta nadzwyczajnie.

Obecnie w Warszawie przeszło sto osób, nie należących do towarzystwa cyklistów, posiada własne maszyny.

Niektórzy amatorzy wiążą się w kółka, większa zaś część używa przyjemności jazdy na własną rękę.

= Tania kuchnia.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie w sprawie założenia trzeciej kuchni taniej przy ulicy Czerniakowskiej.

Pp. Czarnomski, Schlicke i Tworkowski zdali sprawę z rezultatów starań o zebranie funduszów na założenie kuchni potrzebnych.

Dotychczas zebrane deklaracje stanowią razem około 1,000 rs., w czem figurują: fabryka Scholtze, Kijewski i sp. na 300 rs., a inne po 100 i 50 rs. i mniejsze.

Kilka jeszcze większych fabryk nie nadesłało deklaracyj, jest więc nadzieja, że suma potrzebna do otwarcia tak pożytecznej instytucji z pewnością się zbierze.

Wskutek życzenia, wyrażonego przez przedstawicieli fabryk, aby kuchnia jaknajprędzej mogła być otwartą, wywiązała się dyskusja nad tem, jakie jeszcze oszczędności poczynióby można w projektowanem obliczeniu kosztów otwarcia, a zarząd przyrzekł postarać się, aby koszta te zredukowane zostały do minimum.

W dyskusji przyjmowali udział pp.: Lewandowski jako przewodniczący, dr. Polak, budowniczy Rakiewicz, Magnus, Puchalski, Feist, Czajewicz, Czarnomski, Schlicke i Tworkowski.

Trzej ostatni zobowiązali się w ciągu kilku dni zebrać deklaracje od właścicieli okolicznych fabryk, którzy dotąd ich nie nadesłali, tak, aby zarząd taniej kuchni mógł jaknajprędzej przystąpić do otwarcia trzeciej kuchni.

= Przedwczesna wiadomość.

W dniu wczorajszym kilka pism tutejszych zamieściło wiadomość, jakoby z dniem dzisiejszym nastąpiła zmiana rozkładu jazdy na kolei nadwiślańskiej.

Otóż proszeni jesteśmy o zanotowanie, iż wiadomość owa jest przedwczesną, gdyż zmiana rozkładu biegu pociągów na wzmiankowanej kolei obowiązywać będzie dopiero od 18-go b. m. między stacjami: Warszawa-Kowel, Iwangród-Łuków, drogą obwodową, Praga terespolską i Warszawą wiedeńską.

Rozkład zaś jazdy między Warszawą nadwiślańską i Mławą będzie zmieniony od 1-go czerwca.

Według nowego rozkładu jazdy, pociąg osobowy, odchodzący obecnie z Warszawy o godz. 8-ej wieczorem, od 18-go b. m. odchodzić będzie o godz. 11-ej, m. 30, pociąg zaś ranny o godz. 7-ej m. 5, zamiast o godz. 8-ej m. 5.

Potrzebę zmiany rozkładu jazdy, nie bardzo korzystnej dla interesantów, spowodowało wyczekiwanie na połączenie z kolejami południowemi, które nie chciały się zastosować do rozkładu jazdy kolei nadwiślańskiej.

= Nowy ogród.

Donosiliśmy w r. z., iż zarząd kolei nadwiślańskiej powziął zamiar założenia ogrodu na gruntach przyległych do stacji Warszawa od strony miasta.

Ministerjum zezwoliło na urządzenie ogrodu, co będzie dokonanem w jesieni r. b.

= Niezwykły dar.

Z listu prywatnego, pod datą 10-go kwietnia z Nowego Jorku nadesłanego do pani Si..., dowiadujemy się, że rodak nasz, p. Czesław Bieliński, ofiarował dla trzech miast: Kalisza, Radomia i Warszawy po 30 maszyn do szycia dla biednych szwaczek.

Są to maszyny nowej fabryki amerykańskiej, której pan B. został współwłaścicielem.

Koszta transportu ofiarodawca bierze na siebie, a co do cła, czynią się starania w departamencie celnym o zwolnienie od opłaty wwozowej, z uwagi na przeznaczenie podarunku.

= W dalszą drogę.

Turysta pieszy, p. Rudolf Przeradzki, mieszkaniec gubernji podolskiej, o którym donosiliśmy w niedzielę, po pięciodniowym odpoczynku w naszem mieście, dziś o godzinie 4-ej rano wyruszył w dalszą drogę.

Kilkanaście osób znajomych i krewnych odprowadziło wytrwałego turystę aż do Raszyna.

Wędrowiec kieruje się szosą radomską do Grójca, gdzie dziś spędzi nocleg, a jutro stanie w Nowem Mieście nad Pilicą dla odwiedzenia znajomej swojej, pani J., pozostającej tam na kuracji.

W dalszym ciągu marszruty znajdują się stacje wypoczynku: w Przedborzu, Noworadomsku i Zawierciu.

Według ułożonego planu, p. Przeradzki spodziewa się jeszcze przed upływem b. m. stanąć we Wrocławiu, gdzie zatrzyma się cały tydzień.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Niecałej pod nr. 2-gim Helenie Mackiewiczowej, w przejściu przez ogród Saski, skradziono portmonetkę, w której znajdowała się bransoleta złota wartości 140 rs. — Z mieszkania p. Czarnoruckiego przy ul. Kanonja pod nr. 10-ym skradziono garderobę, różne drobne przedmioty i 21 rs.; ogółem poszkodowany oblicza stratę na sumę 175 rs. — Zamieszkałemu w alei Jerozolimskiej pod nr. 35-ym Henrykowi Zachertowi skradziono różne przedmioty wartości 125 rs.— Z mieszkania Bolesława Chrzanowskiego przy ul. Widok pod nr. 23-cim skradziono 2 bransolety złote, broszkę i inne przedmioty wartości 100 rs. — Ze składu Karola Wejwera przy ul. Nalewki pod nr. 12-ym skradziono znaczną ilość towarów, na jaką sumę mianowicie, jeszcze nie wiadomo.

= Napad.

Wczorajszego wieczoru na Kamionku Ludwik Niementowski został napadnięty przez dwóch drabów, którzy go chcieli ograbić.

Niementowski stawił zacięty opór, a jednocześnie wołał o pomoc.

Kilka osób nadbiegło i rabusie, nic nie wskórawszy, uciekli.

W bójce z łotrami Niementowski uległ zwichnięciu prawej ręki w ramieniu i otrzymał bolesny cios w głowę.

= Niegodziwa swawola.

Chorującej na newralgję w twarzy Antoninie Bąkowskiej, córce ogrodnika z Woli, krewny jej, 15-letni Grzegorz Milczarski, dał jakiś olejek, który miał szalony ból złagodzić.

Złośliwy chłopiec z pełną świadomością czynu udzielił olejku krotonowego.

Biedne dziewczę po wysmarowaniu twarzy i części głowy, straciło z okropnego bólu przytomność.

Gryzący płyn zeszpecił całe oblicze.

Bąkowska znajduje się od wczoraj w malignie.

Niegodziwego wyrostka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Uratowany.

Nocy dzisiejszej Bazyli Konopków, idąc brzegiem Wisły naprzeciwko alei Jerozolimskiej wpadł do wody.

Uniesiony prądem, zaczął tonąć.

Rozpaczliwe krzyki tonącego usłyszano na pokładzie statku Nasr-Ed-Din.

Dwaj majtkowie: Teodor Pessi i Ignacy Górecki, bez namysłu rzucili się w rzekę.

Dzięki ich poświęceniu, Konopkow został wydobyty.

Przy zastosowaniu energicznych środków, zdołano go do zmysłów przyprowadzić.

= Krwawe zajścia.

Kołonista z Kępy, Jan Parzynek, w kłótni z Wojciechem Dąbrowskim, wyrobnikiem, który mu nie chciał zapłacić za podwiezienie do miasta, zranił go tępem narzędziem w głowę i dłutem skaleczył w szyję.

Na rogu ulic Kępnej i Targowej handlarz Szloma Zarębski i kowal Dawid Nosołowicz wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Zarębski został pokonany i wskutek otrzymanych obrażeń stracił przytomność.

Poturbowanego odwiezione do szpitala praskiego.

= Śmierć w dorożce.

W dniu wczorajszym przybyły do Warszawy proboszcz parafji prawosławnej z pow. radzyńskiego, Piotr Kontraniewicz, udał się z hotelu niemieckiego dorożką na ul. Brukową pod nr. 1-szy, celem odwiedzenia znajomych.

Kiedy dorożkarz przybył na miejsce, pasażer zdawał się drzemać.

Nie był to jednak sen, lecz nagła śmierć.

Zwłoki denata odwieziono do trupiarni przy szpitalu praskim, celem zbadania przyczyny nagłego zgonu.

+ Potrójna zbrodnia.

Krwawy dramat rozegrał się przed kilku dniami w karczmie Pohulance, należącej do gminy zaostrowieckiej, w pow. słuckim.

Karczmę tę już od lat 34-ch arendował Aron Wojnstejn.

Krążyły o nim wieści, iż zebrał spory kapitalik i że go trzyma przy sobie.

Przed kilku dniami jeden z tamecznych włościan, Jan Nufrejczyk, idąc rano na robotę do dworu, zajrzał do karczmy, stojącej przy drodze.

Zdziwiło go niepomiernie, iż pomimo silnego stukania nikt mu otworzyć nie chciał.

Wtedy obszedł karczmę wokoło i z większem jeszcze zdumieniem spostrzegł, iż wszystkie okna były zawalone poduszkami i pierzyną.

Jedno tylko było wybite i przez nie dym niewielki się wydobywał.

Przerażony N. zajrzał do wnętrza.

Tu straszny obraz przedstawił się jego oczom.

Na podłodze w kałuży krwi leżały strasznie pokaleczone trzy trupy.

Był to stary Aron, jego syn Icko i córka Frejda.

Wokoło nich rozrzucona była słoma i podłoga tliła się w kilku miejscach.

Widocznie złoczyńcy chcieli wzniecić pożar dla zatarcia śladów zbrodni.

Zawalone pierzynami okna świadczyły, iż tym sposobem chciano przygłuszyć krzyk mordowanych ofiar.

Zawiadomiona władza policyjna rozpoczęła śledztwo w celu wykrycia zbrodniarzy.

Podejrzenie silne pada na kilku miejscowych włościan.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, w wydziale administracyjnym magistratu m. Warszawy, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: o godz. 11-ej zrana na trzechletnią dzierżawę (1891, 1892 i 1893-ci rok) placu za rogatką powązkowską wprost ulicy Burakowskiej pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej; licytacja odbędzie się *in plus* od oznaczonej w warunkach licytacyjnych sumy dzierżawnej; wadjum do licytacji wynosi 15 rs.—i 2) o godz. 12-ej w południe na dostawę w r. b. 131 sążni sześciennych piasku do robót wodociągowych i kanalizacyjnych w Warszawie; licytacja odbędzie się *in minus* od 9 rs. za sążeń; wadjum 120 rs.

— D. 14-go b. m., w kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnego papieru w ilości 220 pudów; wadjum 30 rs.

— Od d. 14-go b. m. rozpocznie się w kasie miejskiej pomocniczej pobór opłaty za r. b. od koni, utrzymywanych w Warszawie przez osoby prywatne, po rs. 6 od jednego konia. Opłata wniesiona być winna najdalej do d. 12-go czerwca. Po tym terminie zalegający w opłacie znaglani będą środkami egzekucji administracyjnej, a oprócz tego pociągnięci będą do kary pieniężnej w stosunku 50% nieuiszczonej należności.

— D. 14-go b. m., w urzędzie powiatowym chełmskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie ulicy Seminaryjskiej w m. Chełmie od rs. 2,156 kop. 55.

— D. 14, 16 i 17-go b. m. tutejszy kantor Banku państwa będzie przyjmował trzecią terminową ratę z procentami na premjowe listy zastawne państwowego szlacheckiego Banku ziemskiego za czas od d. 13-go listopada do d. 13-go b. m., po 96 rs. 1 kop., za potrąceniem wartości kuponu bieżącego 2 rs. 17 kop. W te same dni będą przyjmowane za okazaniem tymczasowych świadectw trzeciej raty i całkowite spłaty premjowych listów zastawnych Banku szlacheckiego w kwocie 80 rs. razem z procentem za opóźnienie.

ZE ŚWIATA.

× **Pożary w Galicji** w ciągu kilku tygodni pozbawiły mienia i dachu nad głową setki najuboższej ludności w drobnych przeważnie mieścinach. Kolejno spalił się: Nowy Sącz, Busk, Chrostków, Frysztak, Kolbuszowa. W Frysztaku pożar zniszczył większą połowę zabudowań. Spłonął gmach sądu, dwie synagogi i t. d. Do 200 rodzin jest bez chleba i dachu. Szkody, przeważnie nieubezpieczone, dochodzą 100,000 złr. Akta sądowe zdołano uratować. W Kolbuszowy ofiarą groźnego żywiołu padło do 20 domów, również nieubezpieczonych. Wysiłki straży ogniowych ochotniczych, przeważnie źle zorganizowanych i nie posiadających potrzebnych przyrządów ratunkowych, mało dotychczas pomagają do zapobiegania katastrofom. Przeciw przymusowym zabezpieczeniom występują zarządy gmin z powodu rzeczywistego ubóstwa mieszkańców, słowem co rok traci Galicja parę miljonów w majątkach prywatnych i co rok powiększa się liczba potrzebujących pomocy, a nic stanowczego doczekać się nie można w sprawie zapobiegania nieszczęściom.

× **Cenne wydawnictwo.** Wiedeńskiej Akademji umiejętności, jak dowiaduje się *Gazeta lwowska*, przedstawiony został na ostatniem posiedzeniu wydziału historycznego tom I-szy dzieła, wydawanego przez Karola hr. Lanckorońskiego (ze współudziałem pp. G. Niemanna i E. Petersena) p. t. „Miasta Pamfilji i Pizydji". Wspaniałe to wydawnictwo, ozdobione prześlicznemi rycinami, jest owocem podróży, odbytej przed kilku laty, w której także z Krakowa udział wzięło kilku uczonych i artystów, a między tymi ostatnimi malarz, Jacek Malczewski. Dzieło wychodzi w trzech językach: niemieckim, francuskim i polskim. Wydanie polskie przygotowuje się w Krakowie pod kierunkiem prof. Marjana Sokołowskiego.

× **Miljonowy rezultat.** Dokonana w d. 10-ym b. m. w Paryżu sprzedaż bogatych zbiorów sztuki i starożytności Seilliére'a wydała okrągłą sumkę 1,548,022 fr. Sprzedaż trwała dni kilka.

× **Już jeden.** Akademja francuska, odraczając następne wybory na pół roku, w nadziei, że część kandydatów odpadnie, nie pomyliła się. Oto jeden z pretendentów i to najwięcej mający szans za sobą, bo Thureau-Dangin, który, jakeśmy to zaznaczyli, miał za sobą 10 głosów, przesłał do *Figara* następującą odezwę: „Panie redaktorze naczelny! Byłbym panu wielce obowiązany, gdybyś zechciał ogłosić, iż wobec rozstrzelonego głosowania Akademji i po głębokim namyśle—nie mam zamiaru stawiać kandydatury mojej na przyszłych wyborach i *nie postawię jej już więcej nigdy.*" Jeden tedy już odpadł i to raz na zawsze.

× **Emil Zola** zupełnie jest zadowolony z ostatnich, acz nie ze wszystkiem sprzyjających mu, niedoszłych wyborów w akademji francuskiej. „Nie spodziewałem się niczego więcej—zapewniał autor „Bougon-Macquartsów" jednego z dziennikarzy paryskich—wprawdzie przy pierwszem głosowaniu jedno tylko otrzymałem *votum*, w następnych jednak oświadczyło się za mną siedmiu czy ośmiu akademików. Franciszek Coppée w ciągu całego głosowania oddawał mi swój głos, inny zaś z akademików oddał mi go zaraz po drugiem skrutynjnm. Pozostali przy każdem głosowaniu na innego wotowali kandydata, z wyjątkiem tych, którzy z góry zobowiązali się popierać czy to Thureau-Dangin'a, Lovine'a, czy wreszcie Manuel'a. W każdym razie cierpliwości mi nie zbraknie, i jakkolwiek jestem pewny, że przy wyborach bieżących przepadnę, to przecie szczęśliwszy może będę przy następnych."

× **Smutny los.** Stan zdrowia cesarza Dom Pedra, jak donoszą z Cannes, budzi poważne obawy. Od czasu śmierci cesarzowej, cesarz zmienił się bardzo, siły i żywotność organizmu opuściły go, unika towarzystwa, całe dni przebywając samotnie. Najdrobniejsze przeciwności wyprowadzają go z równowagi umysłowej, rozdrażniając go często aż do płaczu. Myśl o wyczerpaniu się wkrótce zasobów jego pieniężnych, w ślad za czem groziłaby mu niemal śmierć głodowa, podnosi jeszcze stan wysokiego zdenerwowania, w jakiem się znajduje.

× **Królewskie dzieło.** Całkowity zbiór prac króla szwedzkiego wyszedł z druku w Stokholmie. Prace te obejmują cztery tomy: poezje i przekłady zajmują dwa tomy, w trzecim zawierają się utwory prozą, a w czwartym mowy. Jest ich razem 24, z których 18 po szwedzku, 4 po norwesku, 1 po francusku i 1 po angielsku.

× **Ze statystyki.** W Stanach Zjednoczonych pali się obecnie 235,000 lamp elektrycznych łukowych i 3 milj. żarowych. Istnieje tam nadto 18,000 motorów elektrycznych i 300 linij tramwajowych, elektrycznością poruszanych.

— Dzisiaj, w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 154-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 12,482 wygrał rs. 10,000 w Czerwonym krzyżu; nr. 19,430 rs. 2000 u kolekt. Kylle w Warszawie; nr. 15,569 rs. 1,600 u kolektorki Krupińskiej w Brzezinach; nr. 4327 rs. 1000 u kolektorki Majewskiej w Warszawie; nr. 15,633 rs. 1000 u kolektorki Majewskiej w Warszawie; nra: 4188, 5478, 7553, 12,881, 21,435, 22,561, 20,033 i 23,131 po rs. 300.

— *Sprostowanie.* — W ostatnim feljetonie T. J. Choińskiego p. t. „T. zw. Wolne Teatry" zakradła się omyłka, którą niniejszem prostujemy. W streszczeniu dramatu p. Hennique wydrukowano: „młoda żona" zamiast „domniemana żona", wiadomo bowiem, że księżna Szarlotta de Rohan-Rochefort nie była zaślubioną księciu d'Enghien.

— Złożono książkę do nabożeństwa, znalezioną w ogrodzie Saskim na ławce w godzinach połndniowych.

— Na dom sierot przy ulicy Freta Ludomir Galkowski rs. 5.

— Dla najbiedniejszych: w rocznicę zgonu ś. p. Marji z Markiewiczów Plewińskiej, zmarłej dnia 10 maja 1883 r., bezimiennie rs. 3—bezimiennie kop. 60.

— Dla nędzy wyjątkowej: Jakób S. z Twardej za nieprawdziwe znalezienie się kop. 50.

— Na kolonje letnie: Jan Kapp rs. 2.

— Na „Żłobek" bezimiennie rs. 30.

— Dla najbiedniejszych: z powodu rocznicy śmierci ś. p. Kamilli z Austentów, Jadwigi i Mieczysława Czerwińskich rs. 3.

— Dla biednego ucznia Jakób Antolek karę za nieposłuszeństwo kop. 20.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Józefa z Włostowskich
PIOTROWSKA,

wdowa, po krótkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 12-go maja 1890 r., przeżywszy lat 72. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14-ym maja, to jest we środę, o godzinie 11-ej zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. MARJA z Lipskich KULCZYCKA,

wdowa po b. majorze wojsk polskich, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dnia 11 maja 1890 r., przeżywszy lat 75. Pozostała siostrzenica wraz z wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra dnia 14-go maja, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1793—

† Ś. p. WŁADYSŁAW LESZCZYŃSKI,

starszy felczer, po krótkiej chorobie, zmarł w dniu 11-ym maja r. b., przeżywszy lat 68. Pogrążeni w boleści żona, syn i wnuki zapraszają kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po reformackiego) w dniu 14 maja, tj. we środę, o godz. **6-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —1794

† Ś. p. Ludwika z Zatorskich 1-go ślubu Rothe, 2-go

GAWŁOWSKA,

wdowa po ś. p. Franciszku Gawłowskim, emerycie i obywatelu, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 77. Pogrążony w smutku syn zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14-ym maja, tj. we środę w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 11½ przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1780—

† Ś. p. Adam Sławiński,

radca kolegjalny, emeryt, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 72, zakończył życie dnia 11-go maja r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Barbary na Koszykach w dniu 14-ym maja, tj. we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Na te smutne obrzędy pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1779

† We środę, to jest dnia 14 maja w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek), o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Róży z hr. Potockich hrabiny Stanisławowej **Zamoyskiej**, protektorki arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i instytucji jałmużniczej; na które senior zaprasza najuprzejmiej członków tegoż arcybractwa, oraz rodzinę, krewnych i przyjaciół nieboszczki. —667—

† We środę, to jest dnia 14 maja, jako w wigilję imienin

ś. p. Zofji z Rutkowskich
Prażmowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —1789—

† W dniu 14 maja, t. j. we środę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. małż. **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez nieboszczkę Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —624—

† **Podziękowanie.**

Dotknięty strasznym ciosem, dzisiaj dopiero jestem w stanie złożyć publiczne, a gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy w ciężkiej dla mnie chwili okazali tak wiele współczucia. Mianowicie szanownemu kanonikowi i regensowi seminarjum ks. Kubiakowi, oraz reszcie duchowieństwa za oddanie żonie mojej ś. p. **Lucynie Kielman**, bezinteresownie ostatniej posługi, studentom uniwersytetu, oraz wszystkim, którzy trumnę na własnych barkach ponieśli i towarzyszyli zwłokom zmarłej na cmentarz powązkowski, składam serdeczne „Bóg zapłać".

—1788— **JAN KIELMAN z Rodziną.**

NADESŁANE.

Zarząd Towarz. Akcyjnego Manufaktury
Juljusza Heinzel
w Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić odbiorców swych i Szanowną Publiczność, że pożar, jaki miał miejsce nocy wczorajszej w naszych zakładach, zniszczył tylko zaledwie część tkalni, co spowodowało kilkodniową przerwę w funkcjonowaniu tej części fabryki.

Z Petersburga.

Dień pisze:

„Nowe sądy w kraju nadbaltyckim miały sposobność na samym wstępie swej działalności sądzić kilka spraw o pojedynki pomiędzy miejscowymi baronami i studentami uniwersytetu dorpackiego. Obrona „honoru" za pomocą oręża sprowadza się tam najczęściej do prostej komedji z krotochwilnem zawiązaniem i rozwiązaniem, co zresztą powtarza się prawie codziennie; nieostrożne słowo, kłótnia, rywalizacja wreszcie o ilość wypitego piwa—wszystko to wymaga zadosyćuczynienia, a kończy się następnie pijatyką w *Bierhalle*. Niedawno jednak podobny pojedynek zakończony został „wypadkową" śmiercią przeciwnika. Powtarzamy: „wypadkową", ponieważ obadwaj przeciwnicy strzelali w powietrze, mimo to jeden z nich trafił drugiego w brzuch. Sprzeczka powstała z powodu służby: Jerzy v. Müllendal zwrócił uwagę barona Stackelberga, że zbyt familjarnie zachowuje się ze służbą; baron rozgniewał się i zagroził policzkiem; ze swej strony Müllendal obraził się również i wyzwał przeciwnika na pojedynek. Przeciwnicy spotkali się za miastem i strzelali ze swoich stanowisk. Pierwszy strzelał Müllendal i chybił; baron strzelił następnie i zabił na miejscu Müllendala. Za dawnych sądów tego rodzaju zabójstwo było traktowane niezmiernie pobłażliwie i baron Stackelberg nie byłby zupełnie ukarany, lecz po wprowadzeniu reformy „obrońca swego honoru" stanął przed sądem rewelskim i skazany został na 4 lata zamknięcia w twierdzy. Izba sądowa zmniejszyła karę, lecz mimo to baron odsiedzi dwa lata w twierdzy. Spodziewać się należy, że tego rodzaju kary ochłodzą gorącą krew awanturników nadbaltyckich."

Petersb. wied. zamieściły artykuł o uzbrojeniach Niemiec pod ironicznym tytułem „Tchnienia pokojowe". Czytamy tutaj:

„Jak tylko książę żelazny tak szybko upadł z wyżyny władzy i potęgi, bardzo wielu polityków w Europie zachodniej i w Rosji zaczęło snuć tęczowe marzenia, że polityka krwi i żelaza, którą z taką energją przeprowadzał kanclerz niemiecki, ustąpi miejsca innej, przesiąkniętej ideami więcej humanitarnemi. Na nieszczęście ostatnie wiadomości muszą ochłodzić marzenia przyjaciół ludzkości i przekonać ich, że do chwili powszechnego braterstwa jeszcze daleko. Tymczasem inne narody powinny brać przykład z Niemiec, które, chcąc widocznie przyśpieszyć nastąpienie tej wielce pożądanej chwili, co dnia niemal powiększają i tak już kolosalne środki bojowe. Jeszcze nie zdążyło niemieckie ministerjum wojny wprowadzić w czyn dawniej zawotowanych „środków ostrożności", gdy znów występuje na widownię nowy projekt, aprobowany przez trójprzymierze. Projekt ten stara się głównie o powiększenie artylerji polowej, chociaż nie wspomina o innych rodzajach broni."

Dalej znów dziennik pisze:

„Wogóle nowe prawo wojenne w znacznym stopniu powiększa gotowość Niemiec do boju, nietylko w obronie, lecz i na wypadek czynnego wystąpienia. Szczególniej ważnem jest powiększenie artylerji polowej niemieckiej o 420 dział. Mówiliśmy już poprzednio, że nasza artylerja ustępuje w stosunku procentowym do innego rodzaju broni artylerji państw zagranicznych; obecnie to niedogodne dla nas porównanie np. z Niemcami jeszcze się pogorszy skutkiem nowych uzbrojeń sąsiadów. Wobec tego powinniśmy koniecznie postarać się o równoległy rozwój naszej artylerji, tem więcej, iż ma ona odegrać nader ważną rolę w przyszłości dzięki szeregowi wynalazków w rodzaju prochu bez dymu, różnych materyj eksplodujących itp."

Now. wr. pisze:

„Dzienniki doniosły już o projekcie ministerjum spraw wewnętrznych ochrony pól od szkód. Szkody wyrządzane w polach są złem ogromnem, odczuwanem dotkliwie przez właścicieli ziemskich. Włościanie na powyższą sprawę zapatrują się nader względnie, tak np. jak na kradzież leśną, i motywują ją jednakowemi przyczynami. Wobec niedostatku pastwisk, włościanie zabiegają jak mogą, ztąd szkody w polach wyrządzają wyłącznie włościanie na gruntach dworskich. To też walka ze złem jest bardzo trudną; jeżeli właściciel zajmuje bydło i pociąga włościan do kary, naraża się na zemstę z ich strony; jeżeli patrzy na szkodę przez palce, to naraża się na zniszczenie całego plonu."

Powoławszy się następnie na zdanie *Kijewlanina*, że włożenie obowiązku stróżów polnych na włościan byłoby niepraktycznem, *Now. wr.* powiada:

„Podzielając w zupełności zasady, wyłuszczone w *Kijewlaninie*, dodamy ze swej strony, iż najwłaściwiej byłoby obowiązki stróżów polowych powierzać dymisjonowanym żołnierzom, gdyż ci, jako karni, przywykli do porządku, byliby tu najpożądańsi, zwłaszcza gdyby nosili odpowiednie mundury. Włościanie zapatrują się na żołnierzy poważnie, a ponieważ żołnierz zapatruje się poważnie na swe obowiązki, jest to więc okoliczność, której z uwagi spuszczać nie należy. Bez wątpienia należałoby wtedy zabezpieczyć byt stróżów polowych, nominację ich uczynić zależną nie od zebrań gminnych, lecz od władzy policyjnej powiatowej. Wogóle byłby to dodatkowy personel policji, której taki brak po wsiach, boć nie można uważać za policję sołtysów lub dziesiętników. Dlatego też i w zimie, gdy nie ma czego pilnować na polach, stróże polowi byliby bardzo pożyteczni, jako niższe organy władzy policyjnej po wsiach i miastach."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 13-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, podczas rozpraw nad budżem sprawiedliwości, poseł Piniński polecał wypracowany przez komisję projekt nowego kodeksu karnego, który oznacza wielki postęp w prawodawstwie; podnosił zwłaszcza dział, poświęcony przestępstwom politycznym. Wita dalej ugodę czesko-niemiecką, która państwo na zewnątrz i wewnątrz wzmacnia. Poseł Madejski stwierdza, że lewica niemiecka, zawierając ugodę odrębną z Czechami, uznała zasadę, iż spory narodowościowe w odrębnych krajach koronnych, tylko na gruncie krajowym mogą być wyrównane nie zaś przez parlament centralny. Mówca żąda również nowego kodeksu cywilnego.

Lwów 13-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zasłużony dyrektor banku hipotecznego, Koliszer, umarł.

Lwów 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kotarbiński wystąpił wczoraj po raz pierwszy w teatrze tutejszym w roli „Urjela Akosty" z wielkiem powodzeniem. Wywołano go kilkanaście razy w ciągu sztuki.

Praga czeska 13-go maja. (*Tel. Biura kor.*)— Oficerowie załogi tutejszej pożegnali uroczystym bankietem opuszczającego Pragę arcyksięcia Ferdynanda d'Esté.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki dzisiejsze pochwalają jednomyślnie wczorajszą mowę kanclerza Capriviego, uzasadniającą żądany kredyt na cele kolonjalne. Podnoszą zwłaszcza ton jej beznamiętny i umiarkowany.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wniosek partji ludowej, żądający ustanowienia dwuletniej tylko służby czynnej w armji, nie ma widoków przejścia. Nawet bowiem w łonie stronnictwa wolnomyślnego nie znalazł on ogólniejszego poparcia. Sądzą, że przez urlopowanie żołnierzy, prowadzone na większą skalę, osiągnie się ten sam skutek.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nominacja Kocha prezydentem banku państwa niemieckiego (w miejsce zmarłego w d. 30-ym z. m. Dechenda; *przyp. red.*) nastąpi dopiero około d. 1-go lipca.

Hamburg 13-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj był Hamburg bez gazu. W lokalach publicznych palono świece.

Paryż 13-go maja. (*Tel. Biura Koresp.*) — Cała prasa republikańska pochwala postępowanie ministra Constansa w sprawie instalacji biur prefekta Sekwany w ratuszu. Z przychylnego dla rządu zachowania się prawicy monarchicznej w tej sprawie *Journal des Débats* wysnuwa wniosek, iż nowy, lepszy duch wstąpił we wszystkie stronnictwa.

Bruksella 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Indépendance Belge* donosi, że na ostatniem posiedzeniu konferencji antiniewolniczej sekretarz jeneralny belgijskiego ministerjum spraw zewnętrznych, bar. Lambermont, postawił wniosek rewizji uchwalonego przez konferencję berlińską z r. 1885-go „aktu Konga", który zaprowadził w kotlinie rzeki Kongo zupełną wolność handlu. Wedle wniosku Lambermonta, państwa, mające posiadłości swoje w kotlinie Konga, powinny posiadać prawo poboru ceł. Pełnomocnicy angielscy poparli ten wniosek bardzo gorąco. Pełnomocnicy Niemiec, Włoch, Francji i Portugalji przyjęli go wprawdzie w zasadzie, pozostawili wszelako decyzję swoim rządom.

Rzym 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kanclerz Giolitti przedstawił na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych budżet, mieszczący 35 miljonów lirów niedoboru. Rząd proponuje redukcję budżetowe do wysokości 26 miljonów, resztę zaś, 9 miljonów, pokryć wypadnie przez dalsze opodatkowanie banków i giełd, nowe opłaty od miar i wag, taksy konsularne itd. Budowa kolei żelaznych nie może uledz przerwie. Izba przyjęła wywody Giolittiego z wielkim aplauzem.

Rzym 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj szalał tutaj straszliwy orkan, który zerwał dach z nad halli strzeleckiej i zniszczył łuk tryumfalny, wzniesiony na powitanie uczestników turnieju. Balon Godarda pękł. Dach na dworcu kolei żelaznej również zerwany.

Belgrad 13-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd zawiera kontrakt z Rumunją o dostawę tamtejszej soli przez lat pięć w ilości 20 milj. kilogramów rocznie. (*Aj. półn.*)

Losowanie listów premjowych szlacheckich.

Petersburg 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W dzisiejszem losowaniu listów premjowych szlacheckich główne wygrane padły, jak następuje:

Rs.	200,000	serja	6,307 nr. 17,
„	75,000	„	9,845 nr. 39.
„	40,000	„	8,678 nr. 20.
„	25,000	„	7,721 nr. 18.

Po rs. 10,000: serja 11,746 nr. 29, ser. 7495 nr. 28, ser. 4,795 nr. 30.

Po rs. 8,000: serja 3,708 nr. 48, ser. 7,426 nr. 44, ser. 47 nr. 25, ser. 944 nr. 48, ser. 4750 nr. 14.

Po rs. 5,000: serja 6,137 nr. 49, ser. 10,964 nr. 49, ser. 4,193 nr. 20, ser. 7,568 nr. 39, ser. 10,436 nr. 27, ser. 10,876 nr. 8, ser. 3,703 nr. 24, ser. 10,765 nr. 50.

Po rs. 1,000: serja 1205 nr. 13, ser. 7215 nr. 35, ser. 7305 nr. 17, ser. 14,744 nr. 24, ser. 4314 nr. 38, ser. 4396 nr. 5, ser. 868 nr. 38, ser. 4069 nr. 32, ser. 11,245 nr. 22, ser. 4510 nr. 49, ser. 6179 nr. 6, ser. 5893 nr. 29, ser. 327 nr. 27, ser. 13,436 nr. 37, ser. 4657 nr. 10, ser. 6909 nr. 20, ser. 9976 nr. 8, ser. 11,077 nr. 29, serja 13,273 nr. 10, serja 10,055 nr. 41.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pr. Kurj. War.*)—
Ruble w gotówce 230 50 (wczoraj 230.05)
Ruble na dostawę 230 50 (wczoraj 230.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Wsz. w S.* — Spóźnione! Otrzymaliśmy d. 5-go b. m.

— *Panu Zygm. Sztyfterowi z ul. Elektoralnej.* — Wykaz wszystkich czytelni bezpłatnych wraz z adresami znajdzie sz. pan na str. 142-ej „Kalendarza warszawskiego".

— *Panu Maurycemu Zab...*—Szkoły dentystycznej u nas nie ma; po odbytej praktyce trzechletniej u jednego z dentystów dla uzyskania stopnia dentysty złożyć należy egzamin w uniwersytecie z farmakologji, chirurgji teoretycznej oraz operacyjnej głowy i z anatomji głowy. Przygotowywać się do egzaminu można tylko prywatnie.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Metodyczne obmywanie nóg roztworem ałunu 1:20 usuwa nieraz nadmierne pocenie w zupełności. Również z dobrym skutkiem używać można przysypki, złożonej z 1-ej części tlenku cynku (*zincum oxydatum album*), 5 cz. talku i 5 cz. pudru.

— *Panu K. w K.*—Chwilowo po tej cenie kupowano. Adresem służyć nie możemy.

— *Prenumeratorowi z ulicy Hożej.*—Dla dokładnego określenia wartości handlowej numizmatów, trzeba mieć koniecznie już jeżeli nie same monety, to przynajmniej ich podobizny i szczegółowy opis. Na podstawie listu nie możemy zadośćuczynić żądaniu. W każdym razie, o ile z przesłanego opisu możemy sądzić, monety te nie posiadają wartości ani numizmatycznej, ani handlowej, gdyż są zbyt pospolite. Cenniki numizmatyczne Kurnatowskiego, Wilanowskiego lub Friedleina, zresztą bardzo niedokładne, może sz. pan nabyć u antykwarjuszów, gdyż w handlu księgarskim się nie znajdują.

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go maja.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić 230.50, co odpowiada kursowi 43.37½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały usposobienie bez zmiany giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.78 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.79 na sierpień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto dziś obroty kursem 43.42½ (równia 230.30 m. bez kosztów), lecz gdy w roli oddawcy wystąpiła jedna z najpoważniejszych naszych instytucyj bankowych, cena Berlina wpłatowego, pomimo dość znacznego pokupu, obniżył się do 43.32½ (t. j. 230.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu tyleż na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca września r. b. po 43.70, 43.65 i 43.60, do końca sierpnia r. b. po 43.55, a z odbiorem codziennym według woli sprzedającego po 43 z terminem trzymiesięcznym i po 43.27½ do końca b. m.

W walutach obcych ruch dość znaczny. Za długi **Berlin** osiągano 43.47½ i 43.45. **Berlinem** krótkim obracano po 43.42½, 43.40, 43.37½, 43.35 i 43.32½, przeważnie jednak po 43.37½ i 43.35, żądając 43.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 43.20, 43.17½, 43.15, 43.10 i 43.05 **Londyn** krótki ofiarowano po 8.80, płacono zaś po 8.77½, 8.75½ i 8.75. **Paryż** krótki chciano zbyć po 35.30, nabywano zaś po 35.15 i 35.07½. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 74.90, przy żądaniu 75.10.

W papierach obroty średnie, lecz dość żwawe. Żądano za listy likwidacyjne 89.90 i 89.40, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.65 i 89.60 za kilka tysięcy rubli w pięciosetkach i 89.10 w drobnych sztukach.. Pożyczki wschodnie po 100.65 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Wzięto kilka pożyczek premjowych II em. po 214.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87.15, a kupiono kilkadziesiąt tysięcy po 86.75, 86.80 i 86.85.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.30 I ser. i po 94.30 II, III, IV i 94.25 V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.15, kilka tysięcy II-ej po 94.15 oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 94.05 i 94. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej ser., 98II ser., 96.25 III ser., 94.20 IV ser. i 94 V s.; wzięto kilka tysięcy IV-ej ser. po 94.10 oraz kilka tysięcy V-ej po 93.90. Listów zastawnych 6% miasta Kalisza szukano po 101.25. Obligacje kanalizacyjne m. Warszawy oddawanoby po 91.

Żądano za akcje banku handlowego w Warszawie po 318, warszawskiego banku dyskontowego po 295, szukano banku handlowego w Łodzi po 350, za wars. Tow. ubezp. od ognia po 222, za dobrzelińskie po 1150, ofiarowano warsz. Tow. fabryk cukru po 950, Józefów 160, Czersk 180, Hermanów i Łyszkowic po 200, Częstocice po 375, przy płaceniu po 560, Starachowice po 65, hutnicze 330, 4½% obligi kolei fabr.-łódzkiej po 96.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Dr med. Czesław Stiche, ordynuje, jak zawsze, w Karlsbadzie Kreuzgasse Insle-Rügen. 1526

M. MANKIELEWICZ

powrócił z zagranicy. 663r

Dr CIUNKIEWICZ

udziela konsultacji w cierpieniach szczęk i zębów od 12—2; wyłącznie zaś od 5—6 przyjmuje zamówienia na aparaty. Codziennie z wyjątkiem świąt. Nowy-Świat 41. 1642

TELEGRAM

od fabrykantów tytoniu z Rostowa nad Donem

Braci I. i A. Asłanidi.

Mamy zaszczyt donieść niniejszem J. W. i W. PP. amatorom najlepszego tytoniu tureckiego i papierosów, że w dniu 2 b. m. otworzyliśmy w Warszawie przy ulicy ***Marszałkowskiej nr 140 hurtowo-detaliczny Magazyn Tabaczny*** w którym można nabywać wyroby z naszej fabryki w najlepszych gatunkach i wysokich zalet zarówno hurtownie jak i detalicznie. Pp. handlującym rabat fabryczny. Magazyn ten mamy honor polecić względom i poparciu kupującej publiczności.

1654 Fabrykanci ***Bcia Asłanidi.***

SOLEC Dr ***Włodzimierz Daniewski*** lekarz zakładowy ordynuje przez całą porę kąpielową. 670r

---

Jarmark doroczny

w mieście ***Proskurowie*** gubernji Podolskiej, rozpoczyna się w dniu 5 (17) czerwca i trwa do 15 (27) tegoż miesiąca. Udzielają się ***bezpłatnie sklepy miejskie, pastwiska dla tabunów,*** oraz czynią się inne dogodności, 650r

---

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Z nadejściem sezonu letniego r. b. wprowadzone zossaną na drodze żelaznej nadwiślańskiej bilety abonamentowe imienne wszystkich trzech klas na przejazd pomiędzy stacją Warszawa-Nadwiślańska i stacjami: Nowo-Georgiewsk, Nowy-Dwór, Jabłonna, Otwock, Pilawa a również półstacjami Wawer i Celestynów i przystankiem Pludy—z ustępstwem 30% od opłaty taryfowej.

Przy sprzedaży i użytkowaniu biletów abonamentowych zachowywany będzie następujący porządek.

1) Bilet abonamentowy imienny składa się z okładki i czterdziestu kuponów; każdy kupon ważny jest na jeden przejazd w jednym z kierunków i ostemplowaniu w kasie przed odjazdem nie podlega.

2) Bilet abonamentowy ważny jest w ciągu dwumiesięcznego terminu, oznaczonego na okładce biletu.

3) Ustąpienie biletu abonamentowego osobie innej stanowczo jest wzbronione.

4) Pieniądze zapłacone za bilet abonamentowy w żadnym razie zwrócone nie będą.

5) Bilet abonamentowy nie daje prawa na bezpłatny przewóz bagażów.

6) Sprzedaż biletów abonamentowych dokonywać się będzie w zarządzie drogi żelaznej nadwiślańskiej (przy ulicy Mazowieckiej pod nr 22); z podaniami przeto o wydanie takowych zwracać się należy do rzeczonego zarządu, poczynając od dnia 1 (13) maja r. b., od godz. 1—3-ej po południu. 664r

---

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1787

DOM BANKOWY
RADZISZEWSKI i S-ka
Hotel Europejski,

zamienia Listy Zastawne Ziemskie serji I-ej na V-tą, ***dopłacając*** konwertującemu serję I-szą

1-go rubla do każdych stu.

Tenże Dom Bankowy ***asekuruje pożyczki premjowe*** z 1864 i 1866 r. od amortyzacji

po kop. 85 od sztuki

bez żadnych innych kosztów. 1753

Rada zarządzająca
Towarzystwa
drogi żelaznej
Warszawsko-Bydgoskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 25 maja (6 czerwca) r. b., o godzinie 11 rano, w gmachu resursy Kupieckiej w Warszawie, odbędzie się XXXII zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Zgromadzeniu temu przedstawione zostaną do rozpoznania następujące przedmioty:

1) Raport rady o wynikach uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej odbytego w dniu 6 (18) marca 1890 r.

2) Sprawozdanie za rok 1889.

3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej o bilansie 1889 r.

4) Etat na rok 1890.

5) Postanowienie względem etatu na rok 1891.

6) Uzupełnienia art. 32 i 34 ustawy zapewniające akcjonarjuszom prawo deponowania jako tytuł do uczestniczenia w zgromadzeniach ogólnych świadectw instytucyj rządowych lub osób urzędujących, zamiast akcyj rzeczywistych.

7) Kwestja prowadzenia ksiąg i rachunkowości Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej według starego stylu.

8) Pokrycie wydatków na zabezpieczenie odnogi ciechocińskiej od podmycia i powodzi wiosennych, w wysokości 17,000 rs. oraz kosztów budowy zabudowania wodnego na st. Kutno w wysokości 22,300 rs. z funduszu zasobowego Towarzystwa.

9) Wynagrodzenie inspektora dróg żelaznych za udział w posiedzeniach rady, oraz inspektorów okręgowych za uczestniczenie w komisjach rewizyjnych.

10) Powiększenie funduszu wyznaczonego na najem lokalów dla podoficerów żandarmskich na st. Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

11) Wyznaczenie pensyj dożywotnich.

12) Wybór członków rady na miejsce ustępujących.

13) Wybór członków komisji rewizyjnej.

Punkt VI i VII niniejszego porządku dziennego pociągają za sobą wprowadzenie dodatków do artykułów ustawy; na mocy zatem § 31 tejże ustawy dla ważności powziąć się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, przynajmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej połowę wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 15 (27) maja r. b., do godziny 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w ilości najmniej 2,000 rs. w akcjach w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku Handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego", lub w banku kredytowym Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. I. Weiller Synowie:

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim: Lippmann, Rosenthal et Comp. i w domu bank. Westendorp et Comp.;

w Bruksellі, w domu bankierskim: Balser et Comp. lub u pp. J. Mathieu i Synowie 38 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim: N. M. Rotschild and sons i w „Deutsche Bank".

w Krakowie, w banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 34 ustawy Towarzystwa, poświadczenia warszawskiej filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacyj numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu, Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa d. 21 kwietnia (3 maja) 1890 r. 648

KOMITET
Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że w spełnieniu obowiązującej ustawy i postanowienia zebrania ogólnego reprezentantów, składanie głosów do urny wyborczej na wybrać się mających 16 reprezentantów kasy, dopełniać się będzie w lokalu kasy przy ulicy Włodzimierskiej pod nr 17, poczynając od dnia 17 maja do dnia 23 maja r. b. włącznie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu, poczem o godz. 7-ej wieczorem tegoż dnia nastąpi otwarcie urny wyborczej i obliczenie głosów wobec delegowanych reprezentantów. 668r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dama spotkana w niedzielę na Nowym-Świecie, odprowadzona w przyzwoitem oddaleniu do Resursy Obywatelskiej, gdzie wsiadła do dorożki i następnie znikła z oczu koło klubu strzeleckiego, proszoną jest uniżenie o łaskawe przybycie do ogrodu Botanicznego przez wejście koło Obserwatorjum o cztery godziny wcześniej, aniżeli miało miejsce spotkanie na Nowym-Świecie i umożliwienie szkicowego zdjęcia jej podobizny, przyczem zapewnia się, że ani jedno słowo bez jej upoważnienia zwróconem do niej nie będzie i że w ogóle wszelkie względy szacunku należne jej osobie zostaną zachowane. 1795

— „Łagodnej".—Z miłą chęcią. Czekam objaśnień poste-restante A. P. Wieś musi być daleko, gdyż list 12 b. m. odebrałem. 1785

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów Ogłoszenie A. Ostroumowa.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13 maja 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	43.55	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.80	—.—
Paryż 100 franków „ „	35.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	75.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	94.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.25	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	96.25	—.—
„ „ „ IV	94.20	—.—
„ „ „ V	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.90	—.—
„ „ małe	89.40	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.65	—.—
II „ „ 100	100.65	—.—
III „ „ 100	100.65	—.—
4% nowa pożyczka	87.15	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 186[2]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 55[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 15[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 17.[6]
Od Obligów m. Warszawy 39[6]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 13-go maja 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	625	—
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	480	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	350	325
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	25	40	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów mezkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 790R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1891:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) nafty do oświetlenia latarń, znajdujących się w zabudowaniach straży ogniowej, w przybliżeniu 30,890 funtów;
2) świec łojowych 8,260 funtów;

b) dla Warszawskiego Policyjnego Aresztu i Aresztu skazanych przez Sędziów Pokoju:

1) nafty do oświetlenia około ,2540 funtów;
2) świec łojowych około 600 funtów;

od cen:
za funt nafty kop. 4;
za funt świec kop. 18.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 795r

TEATR WIELKI.

W Środę, dnia 2 (14) Maja 1890-go r.

PIERWSZY WYSTĘP GOŚCINNY

„LILIPUTÓW"

z nową wystawą, dekoracjami, kostjumami i rekwizytami,

po raz pierwszy

„UCZEŃ CZARNOKSIĘŻNIKA"

(DER ZAUBERLEHRLING).

Wielka féerie ze śpiewkami w 4-ch aktach (9 obrazów)

Roberta Breitenbacha.

Układ, rysunki do dekoracyj, kostjumów i rekwizytów dyrektora Karola Rosenfeld.

Dyrygent orkiestry P: Kapelmeister Schuster.

Maszynerje maszynisty Reisiga.—Nowe dekoracje w akcie pierwszym **„W pracowni fabrykanta automatów."** Weselne Féerie, w akcie ostatnim **Spacerujący Grunewald**, z pracowni p. Franc Komlossy w Wiedniu, dekoracje drugiego, trzeciego i czwartego aktu **„Wspaniała Sala Krezusa."—Wystawa Paryzka w 1889 r., Wieża Eiffla, Na biegunie północnym.—Pałac gier.—Jezioro w Grunenwaldzie**, z pracowni p. Franz. Gruber w Hamburgu.—Kostjumy damskie i fantazyjne z pracowni p. Zofji Klein w Berlinie, kostjumy mezkie p. Piepera kostiumera Teatru Królewskiego (Schauspielhaus).—Rekwizyta od Vercha et Flothowa w Charlottenburgu.

W I-m akcie Święto Automatów.

1. Ruchy Automatów: Bebés błękitne i różowe, Poliszynele, Koty białe i czarne, Nimfy z lasu nad Szprewą, Żołnierze, Bociany, Dzieci w pieluchach.
2. Pochód młodej pary do kościoła, Kwiaciarki, Dziewczęta z wieńcami.—Grupa zamykająca orszak.

W III-m akcie Królestwo gier.

Pochód gier: Domino, Puff, Karty, Kręgle, Billard, Szachy, Chorążowie.

3. Złe duchy złota.—Koncert na muzykalnych worach pieniędzy, wykonany przez Liliputów.—Deszcz złoty.—Grupa zamykająca orszak.

Początek o godzinie 8-ej. 878R



SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

H. KUCHARZEWSKI.

WODY MINERALNE NATURALNE

wprost ze źródeł sprowadzane

przy Aptece, ulica Miodowa Nr 4,

dawniej Senatorską wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już **ze wszelkich Europejskich źródeł,** jak również i krajowe.—**Wody mineralne naturalne,** oraz **Szlamy, Ługi, Mydła, Wyciągi, Sole i Pastylki lecznicze.**

W ciągu całego sezonu, co kilka tygodni **ekspedycja świeżemi wodami** zaopatrywaną będzie.

Broszury odnoszące się do wód, dołączają się bezpłatnie.

821R **H. KUCHARZEWSKI Magister Farmacji.**

Przy ulicy Marszałkowskiej № 77 są do wynajęcia od 1-go Lipca

Różne Sklepy i Lokale

złożone z 6, 5, 4 i 2 pokojów, z wszelkiemi wygodami, wodociągami, zlewami, wannami, waterklozetami, gazowem oświetleniem i kanalizacją, po cenach przystępnych.—Wiadomość na miejscu. 646

Letnie Mieszkania

po 3 i 4 pokoje umeblowane, we wsi Łączna, 10 minut od stacji kolejowej Nowy-Dwór, w pięknym sosnowym lesie, do wynajęcia. — Wiadomość w Nowym-Dworze u Ch. Kornbluta lub w Warszawie, ulica Królewska 18, mieszkania 4. 615

MAGENTA

najlepsze parafinowane zapałki, polecają **„Zakłady Przemysłowe Mszczonów."** Nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. Obstalunki z prowincji należy adresować wprost do fabryki (poczta Mszczonów).—Cenniki na żądanie.—W Warszawie hurtowo jako też i detalicznie, nabywać można u pp.: A. Nowakowski, Bielańska 3 i J. Glücksohn, skórzanna 2 (za Żelazną Bramą). 493

Ogródek przy Mleczarni „FOXAL"

otwarty dla Publiczności

i jak w roku zeszłym wydaje ***Mleko zsiadłe i słodkie, Kawę, Herbatę, Czekoladę, Lody itp., wyborny Chleb razowy i pytlowy własnego wypieku,*** codziennie świeży. ***Sprzedaż mleka na kwarty*** i zsiadłego na porcje i garnki. ***W ogrodzie Krokiet. Tamże sprzedaż Lodu*** w godzinach rannych. 649



Do sprzedania:

Karety używane, Factony nowe i używane, oraz Szarabany na parę i na jednego konia. Ulica Śliska № 21. 648

Lombard prywatny

przy ulicy Żelaznej № 45,

zawiadamia, iż w d. 4 Czerwca r. b. i dni następnych, prócz dni świątecznych, o godz 10 zrana, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż różnych fantów, nie prolongowanych w swoim terminie, w czasie licytacji prolongaty nie będą przyjmowane. 643

SKŁAD MĄKI Pauliny Hendigery,

Miodowa 16,

Mąka banacka na ciasto.

Sprzedaż pudowa i workowa.—Ceny fabryczne z odstawą do domów.—Tamże

Sok żurawinowy.
Buljon zwierzynowy z truflami.
Masło śmietankowe. 642

Zakłady Fabryczne

w Jaworzniku,

w pow. Bendzińskim, gub. Piotrkowskiej, w okolicy fabrycznej, pod Żarkami, nad szosą położone i o kilka wiorst od stacji kolei W.-Wiedeńskiej w Myszkowie odległe, są do sprzedania i objęcia zaraz w posiadanie z maszynami, naczyniami i zapasami fabrycznemi, wraz z folwarkiem kilkanaście włók rozległości mającym. Zakłady te pomieszczone w jednym obszernym gmachu piętrowym murowanym, kanałem podziemnym siłą wody poruszane, obejmują w sobie: browar piwa bawarskiego, gorzelnię i dystylarnię wraz ze słodowniami, suszarniami, piwnicami, magazynami, kantorem i obszernemi lokalami. Obok tego 12 mórg Chmielnika z trzema piecami do suszenia Chmielu, fabryka octu, cegielnia, trzy lodownie, zabudowania gospodarskie i mieszkalne, wszystko murowane. Gospodarstwo rolne obecnie w dzierżawie będące, na żądanie kupującego każdego czasu w posiadanie oddane być może. Pokłady torfu i rudy żelaznej na gruntach folwarcznych znajdują się. Wiadomość bliższa w Zarządzie dóbr Żarek, przez st. kolei Warsz.-Wiedeńskiej w Myszkowie. 784R

Bez pośrednictwa Rs. 14,000

na pierwszy numer hypoteki na majątek pod Warszawą potrzeba.—Bliższe warunki: Graniczna 15, mieszkania 6—7: 861R

W Zakładzie Naukowym 6-klasowym Żeńskim Jagwigi Sikorskiej,

Marszałkowska № 153 (róg Królewskiej), egzamina wstępne odbywać się będą przed wakacjami d. 30 Maja, 12 Czerwca i 18 Czerwca; po wakacjach zaś, o ile miejsca będą niezajęte d. 30 Sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się d. 1 Września.—Porozumiewać się można codziennie **tylko** od godz. 4—5. 614

Letnie Mieszkanie

umeblowane, w parku i ogrodzie owocowym, kąpiel na bieżącej wodzie, na 7-ej wiorście za rogatką Moskiewską. Bliższa wiadomość **Żabia № 7, u**

A. LUDWIGA. 815 R

Dla PP. Krawców i Krawcowych. Maszynka „Eclair",

do obciągania guzików jakimbądź materjałem i produkowania **fantazyjnych damskich**, oceniona została przez najpierwszych krawców Paryża za nader użyteczny przyrząd. W Warszawie, uznawszy ją również za bardzo praktyczną, już się nią posługują pp.: W. Zaremba, F. Gachet, J. Klein, S. Rychliński, J. Domagalski, F. Paszkowski. — Wyłączna sprzedaż w Domu Handlowym **J. LUKREC, Leszno № 41.** 641

Reprezentanci

żądani są przez pierwszorzędny Dom handlujący winami.—Adres: **Palaquer,** 38 Cours St. Jean, Bordeaux (France). 867r

Pomieszczenie

obszerne na zakład fabryczny, wraz z mieszkaniem dla fabrykanta, w oddzielnem zabudowaniu ogrodzonem, osobną studnią, w połowie murowane, we wsi Wola, zaraz za cmentarzem prawosławnym przy szosie, gdzie obecnie od lat 6-iu istnieje fabryka wyrobów brytanikowych, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. Wiadomość: Chłodna 45 w kantorze.—Tamże **Ogród owocowy** do wynajęcia. 877R

KOCHA

Magazyn Wiedeński, Miodowa 2,

poleca Palta i Garnitury letnie, znane z kroju i elegancji, po cenach niskich. 597

5,000 Kostjumów,

Matinek i Bluzek, po bajecznie nizkich cenach: 781R

Kostjum lub Szlafrok . . . 3 rs. 90 k.
Matinka lub Bluzka . . . 1 „ 65 „
Halka . . . . 1 „ 80 „
Suknia wełn. gotowa od 15 „ — „
Paltociki i Żakiety . „ 6 „ — „
Płaszczyki jedwabne i półjedwabne.
400 gotowych damskich Kapeluszy od 3 rs. do **najwykwintniejszych.**
1,000 bardzo lekkich słomkowych kapeluszy męskich **po 90 kop.** poleca Grand Magasin „Aux Quatre Saisons", Nowo-Miodowa 3, dom Mieczkowskiego.

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

Garnier

ENGHIEN LES BAINS

Fabrykant **Abrykotiny** produkuje również następujące likiery:

★ LIQUEUR D'OR ★ BLIDAH (LIQUEUR DE MANDARINES) ★ FLEUR DE THÉ ★ CRÈME DE CACAO ★

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

868r

WODY MINERALNE NATURALNE.

Główny Skład obok Apteki Magistra Farmacji L. ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej,

zaopatrzony wprost ze źródel krajowych i zagranicznych, z któremi zostaje w ciągłych i bezpośrednich stosunkach, we wszystkie wody mineralne wiosennego czerpania i produkta źródłowe, jak **szlamy, ługi, błota, ekstrakta, mydła i sole używane do kąpieli,** oraz **pastylki do wewnątrz** i do **łatwego przyrządzania dobrej serwatki. Wysyłka** do **dworców kolei i do domów,** jak również **na zaliczenie** (per Nachnahme) uskutecznia się śpiesznie, **bez doliczania kosztów odwózki do tychże.**

Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat. Swieżość wód poręcza się. 868r LEONARD ZIEMIŃSKI

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk Ciniselli.

Pomny życzliwego przyjęcia, jakiego ja i familja moja mieliśmy zaszczyt doznać w mieście tutejszem podczas poprzedniej naszej bytności, ośmielam się zawiadomić Szan. Publiczność m. Warszawy, że ***w Sobotę d. 5 (17) Maja r. b.***, daję ***1-sze wielkie*** przedstawienie w letnim cyrku w Dolinie Szwajcarskiej, urządzonej z największym komfortem i elegancją—z towarzystwem specjalnie dla Warszawy zorganizowanem, a składającem się z pierwszorzędnych artystów i artystek, licznego Corps-de-baletu i bogatej stajni. Przedstawienia składać się będą z wyższej szkoły jazdy, oryginalnej tresury koni z wolnej ręki, gimnastyki, baletu i pantomin z bogatą wystawą.

Największem zadaniem mojem będzie wzbogacić zamierzony cykl przedstawień pierwszorzędnemi tegoczesnemi siłami artystycznemi, aby w zupełności zadowolić oczekiwania Sz. Publiczności, mając nadzieję, iż Takowa raczy życzliwie poprzeć usiłowania moje licznem i częstem zwiedzaniem przedstawień cyrkowych.

865r Z należnym szacunkiem

Ernesto Ciniselli, Dyrektor.

„Les dernières Cartouches,"

Paryzka papierosowa bibułka, uznana przez **Chem. Laborat. Cesars. Warsz. Uniwers.** za **NAJLEPSZĄ**, nadeszła i takową polecam w arkuszach, książeczkach i **Bobinach.** Gilzy i Książeczki nie posiadające widocznych wodnych napisów **„Les dernières Cartouches," SĄ BEZWARUNKOWO PODRABIANE.**

Główna i wyłączna sprzedaż w Domu Handlowym

L. Silberlast w Warszawie,

10. GRANICZNA 10. 634

NA CZASIE!



TANIE i PRAKTYCZNE

Maszynki do lodów,

systemu amerykańskiego,

poleca fabryka

E. LORETZ,

Podwale Nr 5.

PP. Handlującym **rabat.** 647

SŁAWUTA

(st. Dr. Ż. Brzesko-Kijowskiej) 444

Zakład **kumysowo-kąpielowy,** oraz **klimatyczna stacja leśna.**—Sezon od 10 (22) Maja do 10 (22) Września.—Szczegółowych wiadomości udziela na żądanie kancelarja zakładu.

Właściciel Zakładu **Dr. L. Przesmycki.** Lekarz Zakładu **Dr. H. Dobrzycki.**

WILD AMERICA.

Na polu Mokotowskiem

codziennie o godz. 5-ej po południu, dawane jest

Największe widowisko w świecie,

przedstawiające:

Życie w pustyniach Ameryki.

Dr. **W. F. CARVER**, pierwszy strzelec w świecie.

Cow-Boys (pasterze).—Dzicy Indjanie.—Dzikie konie.—Dzikie byki, dyliżanse, i t. p.

30 kop. Wejście 30 kop.

Krzesła: po rs. 2 kop. 60, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 10 i 80 kop., nabywać można w Hotelu Europejskim i w kasach przy wejściu.—Dzieci do lat 12, płacą wejście 20 kop.

621 Dyrektor **F. C. Whitney.**

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje do ogólnej wiadomości, iż od dnia 6 (18) Maja r. b., wprowadzony będzie następujący rozkład jazdy pociągów pasażerskich:

LINJA GŁÓWNA:

Iwangród—Dąbrowa (Granica / Sosnowiec.

		Pociąg osobowy № 1. godz.	min.			Pociąg poczt.-osob. № 3. godz.	min.		Pociąg miejsc. № 5 do Kielc. godz.	min.	
Iwangród	odchodzi	11	47	rano		4	10	rano	7	16	wieczorem
Radom	przychodzi	1	19	po południu		5	41	„	9	32	„
Bzin	„	2	34	„		6	56	„	11	21	w nocy
Kielce	„	4	17	„		8	24	„	1	54	rano
Strzemieszyce	„	8	33	wieczorem		12	34	po południu			
Dąbrowa	„	8	53	„		1	02	„			
Granica (№ 43)	„	9	04	„	(№ 41)	1	26	„			
Sosnowiec	„	—		„	(№ 31)	1	28	„			

W odwrotnym kierunku:

		Pociąg osebowy № 2.					Pociąg osob.-poczt.-towarowy № 4.				Pociąg miejsc. № 6 z Kielc		
Dąbrowa	odchodzi	8	55	rano			2	35	po południu				
Granica (№ 42)	„	8	54	„		(№ 44)	2	11	„				
Sosnowice		—				(№ 32)	2	20	„				
Strzemieszyce	„	9	18	„			3	—	„				
Kielce	przychodzi	1	25	po połudn.	przych.		8	44	wieczorem	odch.	2	53	w nocy
Bzin	„	2	57	„	„		10	48	„	przych.	5	08	rano
Radom	„	4	21	„	„		12	44	„	„	7	23	„
Iwangród	„	6	02	„	„		3	—	w nocy	„	9	58	„

Odnoga Bzin—Koluszki:

		Pociąg osobowy № 12			Pociąg osobowo-poczt.-towarowy № 14.		
Bzin	odchodzi	3	07	po połudn.	12	53	w nocy
Tomaszów	przychodzi	5	40	„	5	35	rano
Koluszki	„	6	37	„	7	01	„

W odwrotnym kierunku:

		Pociąg osobowo-pocztowo-towar. № 11.			Pociąg osobowo-towarowy № 13.		
Koluszki	odchodzi	12	19	w nocy	9	27	rano
Tomaszów	przychodzi	1	16	rano	10	24	„
Bzin	„	4	58	„	2	10	po połud.

Odnoga Bzin—Ostrowiec:

		Pociąg osobowo-towarowy № 16.			Pociąg osobowo-poczt.-towar. № 19		
Bzin	odchodzi	3	34	po połudn.	7	34	rano
Ostrowiec	przychodzi	5	10	„	9	47	„

W odwrotnym kierunku:

		Pociąg osobowo-towarowy № 15.			Pociąg osobowo-poczt.-towar. № 17.		
Ostrowiec	odchodzi	12	44	po połudn.	7	53	wieczorem
Bziu	przychodzi	2	20	„	10	23	„

Na stacjach krańcowych pociągi łączą się:

W Iwangrodzie: pociągi №№ 1 i 3 z pociągami z Warszawy i Kowla; pociąg №№ 2 i 4 z pociągami do Warszawy i Kowla; pociąg № 5 z pociągiem z Warszawy, Łukowa, Brześcia i Moskwy i pociąg № 6 z pociągiem do Warszawy, Łukowa, Brześcia i Moskwy.

W Koluszkach: pociąg № 11 z pociągami z Warszawy i Łodzi; pociąg № 12 z pociągami do Warszawy, Piotrkowa i Łodzi; pociąg № 13 z pociągami z Piotrkowa, Warszawy i Łodzi i pociąg № 14 z pociągami do Warszawy, Granicy, Sosnowca i Łodzi.

W Granicy: pociąg № 41/3 łączy się z pociągiem do Wiednia, Krakowa i Lwowa, pociąg № 42/2 z pociągiem z Wiednia i Krakowa, pociąg № 43/1 z pociągiem do Wiednia, pociąg № 44/4 z pociągiem z Wiednia, Krakowa i Lwowa.

W Dąbrowie: pociąg № 1 łączy się z pociągami do Warszawy, Sosnowca i Katowic, pociąg № 2 z pociągami z Sosnowca i Katowic; pociąg № 3 z pociągami do Warszawy, Sosnowca, Katowic, Wrocławia, Berlina i Drezna i pociąg № 4 z pociągami z Warszawy, Sosnowca, Katowic, Wrocławia, Berlina i Drezna. 864r

RYBY.

W dobrach **Garbów** są do sprzedania ryby ze spustu stawów w r. 1890 i na przyszłe 6 lat. — **Administracja dóbr Garbów** p. Nałęczów. 640

Nauczyciel Tańca życzy sobie wyjechać do Cesarstwa lub Królestwa dla udzielania lekcyj tańca tak osobom dorosłym, jakoteż i dzieciom, na warunkach bardzo przystępnych. — Adres, **W. PUCHALSKI, w Warszawie, Elektoralna № 53.** 847R

KOŃSKI ZĄB,

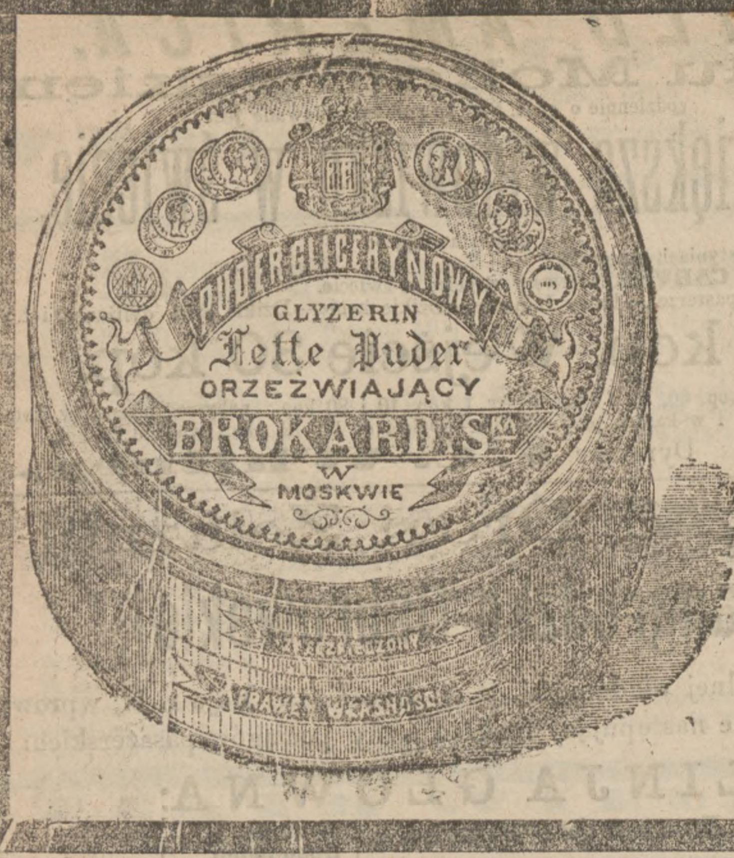
Owies, Łubin, Wykę, Seradellę, sprzedajemy po ***zniżonej cenie***

L. Mierosławski & Co.,

649 **Elektoralna № 5.**

Sklep elegancki

z dwoma wystawami, jest od Ś-go Jana do wynajęcia w Hotelu Krakowskim. 631



NAJLEPSZY
PUDER RYŻOWY
I
PUDER GLICERYNOWY
Brocard'a & C-ie.
Dostać można w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie. 293r

Fabryka Maszyn w Rydze
poszukuje natychmiast
Inżyniera Maszynowego
teoretycznie i praktycznie wykształconego
860R **Richard Pohle.**

OPONY nieprzemakalne.
jasne i czarne.
MASSA do impregnacji.
PASY do maszyn z płótna żaglowego.
WORKI do filtrowania piwa. 577
wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
w Warszawie. Senatorska 32.

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 398R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1390r

Bez wynagrodzenia. Uczeń 8-ej kl., filolog, kończący w tym roku gimnazjum, pragnie wyjechać na kondycję. Francuzki, niemiecki, włoski, muzyka. Oferty składać proszę w Kurjerze pod adresem W. F. VIII. 13891

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji" Niecała 4. 13430

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 1334r

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa: krawieczczyzny, gorsetów, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, terracoty, 10457

Francuzki i niemki, poszukują miejsca na czas wakacji. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 13700

Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia. Załęski. Mazowiecka 16. 14060

Francuzka poszukuje miejsca na czas wakacji i druga z dobrą muzyką. Aleje Jerozolimskie 66, m. 8. 14052

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6, mieszkania 8, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony niemki, oraz francuzki świeżo przybyłe. 12943

Lekcje języka francuskiego, muzyki, u siebie i prywatnie udzielam. Ulica Złota № 32, w dziedzińcu, mieszk. 17. 13959

Lekcyj lub korepetycyj szuka student, sumienny korepetytor. Przyjmie chętnie stałą kondycję. Oferty łaskawe proszę nadsyłać na Nowy-Świat № 22, zostawiając je u stróża dla A. N. Z. 1359r

Na wyjazd pragnie kondycyj student uniwersytetu. Ulica Szpitalna 12, mieszkania № 16. 13704

Nauczycielka z wyższym patentem matematyki poszukuje lekcyj i korepetycyj oraz przysposabia do szkół. Wiadomość: ul. Widok № 17, u właściciela domu. 13853

Nauczycielki lub nauczyciela języka włoskiego poszukuje młody człowiek. Oferty w Kurjerze pod „Milano." 14008

Nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnem, posiadająca języki z dobrą konwersacją i muzyką poszukuje miejsca stałego, lub na lato. Adres: w kantorze Kur. pod literą H. O. 14041

Niemki: bony, guwernantki, nauczycielki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 14076

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: russkim, polskim lub niemieckim). J. Tisserant. Żurawia № 9. 14096

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel. Cena przystępna. Sosnowa 8—14. 14072

Osoba młoda, inteligentna, znająca gruntównie muzykę, mogąca przysposobić do instytutu muzycznego, życzy sobie kondycyj na wyjazd, na miesiące letnie. Złota № 9, m. 74, od 10—1 1881r

Potrzebna młoda osoba do francuskiego, koniecznie rodowita francuska, 2 godziny dziennie. Oferty w Kurjerze Warszawskim lit. W. W. 13788

Uczeń klasy wyższej gimnazjum III-go, upoważniony przez władzę szkolną, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd, zaraz. Oferty dla „litterae," w kantorze Kurjera Codziennego. 1382r

W zamian za niemiecki poszukuję lekcyj russkiego języka Kur. Warsz. C. 26. 14014

Posady i prace.

Ajent zdolny potrzebny na Warszawę. Widok 21, m. 6, Dobiecka. 14090

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 11544

Do sklepu galanteryjnego potrzebny jest uczeń w wieku lat 15, katolik. Wiadomość: Kubalski, Senatorska 12, b. pałac Blanka, tylko od 8 do 9-ej rano. 13976

Do pracowni sukien J. Walkiewicz, Podwale 30, potrzebne panny uzdolnione i podręczne. W tejże bywa wykład kroju podług najnowszych systemów. 14026

Dziewczynek potrzeba do pudełek. Papeterie na Sewerynowie. 13880

Gimnazistka życzy sobie wyjechać na letnie miesiące. Oferty pod „Wyjazd" w kantorze Kurjera. 13970

Miejsca inkasenta, magazyniera lub jakiegokolwiek innego poszukuje młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem, mogący dać gwarancję. Topiel № 6, m. 7. 13993

Osoba młoda, praktyczna, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, krawieczczyznę, pragnie przyjąć obowiązek u pojedyńczej osoby. Aleksandrja № 7, m. 11. 13960

Osoba obeznana z korektą i ekspedycją pism poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. K. T. 13854

Osoba życzy wyjechać na wieś do szycia krawieczczyzny. Krucza № 44, m. 2. 14085

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie i białem szyciu poszukuje roboty, może być na wyjazd. Leszno № 49, m. 18. 14093

Pracownia T. Majewskiej potrzebuje panien do krawieczczyzny. Chmielna № 19. 13945

Potrzebne są zdolne upinaczki i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Dzielna № 10, mieszk. 2. 13998

Panna kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 4. 13994

Potrzebne są osoby do szycia ubiorków dziecinnych. Hoża № 3, firma Sachs. 13963

Potrzebne dziewczynki od 14—16 lat, do pudełek. Chłodna 46, m. 10. 13962

Pragnę być przyjętym jako uczeń do apteki w Warszawie lub na prowincji. Marszałkowska 83, mieszk. 11. 14000

Potrzebne staniczarki i do nauki. Senatorska 29, m. 27. 14080

Potrzebna panna znająca się doskonale na kroju, do domu prywatnego. Bracka № 6, mieszk. 7. 14078

Potrzebuję panny do sprzedawania kapeluszy damskich. „Marguerite", Krakowskie-Przedmieście 8. 14074

Potrzebni są markier do bilardu i numerowy z kaucją. Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 14077

Panien kilka potrzeba kompletnie uzdolnionych do spódnic i przyszywania upięć oraz do staników za b. dobrem wynagrodzeniem, do pracowni, Świętokrzyska № 22. 14073

Potrzebne do szycia zdolne podręczne i do nauki. Żelazna 27, m. 14. 14069

Poszukuje posady rządcy majątku człowiek średniego wieku, posiadający chlubne świadectwa, a w ostatniem miejscu lat 7 przebywający. Wiadomość przy ul. Miodowej № 4, w kantorze Kowalski Trylski, u pana Płoskiego. 14065

Potrzebny na wieś pisarz pojedyńczy, znający rolnictwo, skromnych wymagań. Świadectwa wymagane. Oferty: Kurjer Warsz. „Maj". 14051

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do szycia bielizny. Elektoralna № 7, mieszkania 40. 14050

Potrzebna zdolna maszynistka i wykończarka do pończoch. Chmielna 38, m. 9. 14046

Panien uzdolnionych do staników potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 14024

Potrzeba jest kilku uczniów do cukierni Żelazna Brama № 1. 14022

Panny do staników są zaraz potrzebne. Ul. Elektoralna 10, mieszk. 8. 14019

Potrzebny zaraz pomocnik jeometry z własnemi narzędziami, na wyjazd, samodzielnie pracujący. Wiadomość we czwartek 15 maja od 9—1-ej po poł. Złota 43, m. 20. 14014

Potrzebna jest zaraz na wyjazd osoba uzdolniona w strojach. Wiadomość: Daniłowiczowska 8, m. 19. 13923

Potrzebuję panny, niemki, do pilnowania dzieci. Ulica Nowolipki № 61, m. 14. 13790

Potrzebne są panny do staników zupełnie uzdolnione i podręczne. Zielna № 39. 13476

Potrzebne zdolne wykończarki do pończoch oraz dziewczynki do zwijania. Wspólna 26, mieszk. 6. 13899

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione do staników. Leszno № 23, Bielińska. 13845

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Leszno 21, mieszk. 4, między 3 a 5-tą. 13829

Potrzebni ajenci do sprzedaży nowego artykułu. Wiadomość: Adolf Heyman, Leszno № 53. 1364r

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczczyzny. Chłodna 56, m. 47, Hac. 13751

Panny do maszyny Singera i uczennica płatna. Pańska 88, m. 6. 1353r

Potrzebne są panny do bielizny. Ul. Niecała 6, m. 12. 14084

Potrzebna jest panna do spódnic uzdolniona natychmiast, do pracowni sukien A. Dobrowolskiej, Nowogrodzka 20, m. 8. 14001

Rubli 300 za wyrobienie posady biurowej b. urzędnikowi, najlepszej opinji. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1392r

Rządca gospodarczy z praktyką rozmaitych gospodarstw Prus Zachodnich, ostatnie 16 lat w gubernji Kaliskiej, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie za umiarkowaną pensję.—Łaskawe oferty pod lit. B. G. w kantorze niniejszego pisma. 13378

Szwajcarka znająca szycie życzy umieścić się na wsi. Oferty: Kurjer Warsz. „Szwajcarka." 13191

Staniczarki oraz podręczne uzdolnione potrzebne. Pracownia sukien Kamińskiej. Marszałkowska 148. 14087

Specjalny korespondent russkiego, niemieckiego oraz franc. i pols., obznajmiony z rysunkami, poszukuje godziny. Oferty Kurjer sub „b. Importeur." 13816

Sklepowa zdatna do sprzedaży, mówiąca po russku i dziewczynka do posyłek na przychodnią potrzebna jest zaraz. Wiadomość: magazyn damski, Miodowa № 16. 14063

Subjekt handlowy, znający dokładnie działy kolonjalny i win, restauracyjny i wódczany, z 12-letnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa, wieku lat 30, poszukuje kondycji. Wymagania mierne. Zgodny na wyjazd. Przejrzeć świadectwa i zasięgnąć bliższych wiadomości można u W-go Szuwalskiego, Krak.-Przedm. wprost kolumny Zygmunta (handel tabaczny) lub u W-go Józefa Kuchty, Warsz. fabryka lodowni pokojowych. 14048

Wdowa inteligentna może wyjechać jako towarzyszka lub opiekunka. Krucza 40, mieszk. 19. 14034

Z kaucją rs. 600—1,000 człowiek młody, z prowincji, z poważną rekomendacją, obeznany z sądownictwem, poszukuje od 1-go lipca r. b. w Warszawie posady kasjera, inkasenta, kontrolera lub administratora większego domu. Może także wejść w współkę do korzystnego interesu. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem „Ignacy", Słupcy gub. kaliskiej. 13979

Za sklepowę do mydlarni z dobremi świadectwami. Cytadela, urzędnik, № 28, mieszkania. 14003

Zdolny subjekt, znający dobrze języki polski i niemiecki, poszukiwany jest natychmiast do składu wyrobów manufakturnych. Oferty z oznaczeniem dotychczasowego zajęcia pod adresem Herzenberg et Israelsohn w Łodzi. 13988

Kupno i sprzedaż.

Artykuły i wszelkie wyroby pościelowe, pierze, puch, łóżka żelazne, wózki dziecinne oraz kolebki w znakomitym doborze poleca S. Wrotnowski, Czysta 2. Wielka wystawa za kratą. 13016

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 1356r

Angielskie dywany w wielkim wyborze po cenach niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 458r

Bandaże rupturowe, suspensorja, irygatory, termometry, barometry, binokle oraz wszelkie wyroby optyczne „najtaniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 13543

Bryczka resorowa do sprzedania bardzo tanio. Bracka 3, stróż wskaże. 13999

Brylantowe kolczyki za rs. 200 do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 13991

Buldoczka cwajnos młoda jest do sprzedania. Ulica Smolna Wysoka № 20, mieszkania 13. 13956

Bardzo tanio do sprzedania faeton nowy, może być na dorożkę. Leszno № 70, u stelmacha. 14042

Bardzo tanio sprzedaje się śliczny trzymiejscowy kabrjolet. Piękna 30. m. 2. 1355r

Bilard do sprzedania. Wspólna № 19, w składzie wódek. 13864

Dobra sposobność! Do sprzedania faeton starannie wykończony i gotowy do lakierowania. Cena umiarkowana. Wiadomość w kuźni angielskiej na ulicy Chmielnej pod № 18. Tamże wielki wybór podków różnych systemów. 13138

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, rękawiczki, szelki, krawaty, po cenie kosztu. Ul. Świętokrzyska 4, u W. Budziszewskiej. 13770

Do sprzedania ze znacznem ustępstwem ceny: różne meble, zegary, świeczniki, dywany, firanki, serwis stołowy, obrazy olejne etc. Książęca 6, mieszk. 9, każdodziennie od 1-ej do 3-ej i od 6 do 8-ej wieczorem. 13990

Do sprzedania żelaza do sztucznych kwiatów za przystępną cenę. Sienna № 13, mieszkania 35. 13961

Do sprzedania warsztaty stolarskie w dobrym stanie, za rogatką wolską, w domu W. P. Haekiego № 300 gminny, u stolarza Żółcieńskiego. 12451

Do sprzedania maszyna do pończoch za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat № 26, mieszk. 8. 14021

Do sprzedania okrycie długie sukienne paltotowe, mało używane. Aleja Jerozolimska 66, mieszk. 14. 14015

Do sprzedania biurko kantorowe i kontuar dębowe, dwa lustra do wystawy sklepowej, gablotka oszklona, waga żelazna decymalna. Trębacka № 11, mieszk. 10. 14079

Dębowa szafa rozbierana używana, komoda orzechowa pięcioszufladowa, stolik damski do robót, 8 krzeseł dębowych, robione na urząd. Browarna 2, mieszk. 1. 14011

Do sprzedania dwie suknie jedwabne jasne z koronkami i drobna biżuterja. Elektoralna 47, m. 19. 13885

Fortepian Kerntopfa krótki, czarny, rs. 280. Elektoralna 10, m. 20. 13879

Fortepian 7-oktawowy z całym blatem, w dobrym stanie, do sprzedania za 180 rs. Leszno № 24, m. 5. 13905

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian Hofera z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna 21, od 1—4-ej, stróż wskaże. 14067

Fortepian czarny o 7-iu oktawach tanio. Nowolipki № 26—29. 1386r

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 12711

Konie wierzchowe dobrze ujeżdżone i spokojne, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Krochmalna № 32, żandarmskie koszary. 1362r

Ktoby miał do sprzedania stary fortepian lub pianino albo też do reparacji, raczy zostawić adres: Żórawia № 7, Grabowski. 13995

Kupuję złoto, srebro, wartościowe rzeczy, pożyczam drobne sumy; tamże do zbycia zegarki złote męzkie i damskie. Wspólna 4, mieszkania 9. 13980

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kupuję stare skrzypce, bez względu na to w jakimby się znajdowały stanie. M. Kanicb, Krak.-Przedm. № 85, 1-sze piętro. 9550

Kop. 50 od ubrania kapelusza, od fantazyjnego na drucikach i kapotki 75 kop., podług najświeższych modeli, w szkole kroju i strojów P. Gałeckiej. 14025

Kozetkę, kanapkę i 4 krzesła, bordo, używane, za półdarmo oddam. Ul. Rybaki № 2, u stróża. 14023

Lando do sprzedania fabryki Romanowskiego w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: Twarda 35, mieszk. 2. 13131

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 13599

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 13900

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po nie praktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 13901

Mleko wiejskie prosto od krowy, codziennie świeże, od godziny 7-ej rano dostać można po kop. 8 kwarta, z odnoszeniem 9 kop. Nowogrodzka № domu 22, miesz. 9. 13997

Maszyna Singera nowa do sprzedania. Hoża 48, m. 2. 14016

Meble z kilku pokojów, rzeczy kuchenne, są do sprzedania tanio. Marszałkowska 113, mieszk. 4. 13992

Meble używane tanio do sprzedania. Nowy-Świat 34, F. Nowicki. 13971

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 13884

Materjały czarne na suknie i dolmany najtaniej sprzedaję. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 13857

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 13595

Najmodniejsze kapelusiki z kwiatów od rs. 2 poleca firma „Irys"; tamże duży wybór sztucznych kwiatów. Hoża 32, mieszkania 11. 14010

N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim, firma od roku 1795 egzystująca, uskutecznia w dziełach sztuki i starożytnościach kupno, sprzedaż, zamianę i komis na najdogodniejszych warunkach. 14091

Pianina amerykańskiego systemu, najnowszej konstrukcji, nagrodzone wielkim medalem srebrnym, od 330 do 500 rs., są do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 13972

Pianino czarne, prawie nowe, tanio sprzedam. Chmielna 38, m. 7. 14044

Pianino nowe krzyżowe do sprzedania lub wynajęcia. Wielka 45, Fiedler. 14038

Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach fabrycznych. Bracka 12, pierwsze piętro, front. 11811

Pianino piękne nowe, mandolinę sprzedaję. Karmelicka № 12, mieszk. 5. 1371r

Potrzebne platery stare, szkła i porcelana. Grzybowska 17, mieszkania 28, do 10-ej i od 3—5-ej. 13225

Poszukuje się gatru leżącego (horyzontalnego) o jednej pile. Wiadomość u J. Notkiewicza w Tomaszowie Rawskim. 13397

Rozmaite meble urzędowej roboty z trzech pokojów i kuchni sprzeda tanio zubożały, dotknięty kalectwem ślepoty. Jerozolimska 70, mieszk. 15. 13875

Skopy opasowe 97 sztuk, przed dwoma tygodniami strzyżone, do sprzedania. Wiadomość na folw. Góra, 3 wiorsty od stacji Nowy Dwór. 13986

Sprzedaję szafę jesionową, kołdrę atłasową, płaszczyk dziecinny watowy. Leszno 5, m. 5, od 9—12-ej. 13855

Stół bilardowy o 4 blatach, dębowy, u stolarza, Pańska № 23. 13352

Szeslong kryty ceratą rs. 15, szeslonżek damski 14, garniturek tanio. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 14092

Utensylja sklepowe z magazynu kapeluszy są do sprzedania. Długa 6. 14037

Wyprawka dla nowonarodzonego, duży drewniany kufer. Marjensztadt 7, mieszkania 22. 14043

Wózek-kolebka tanio do sprzedania. Bracka № 16, m. 25. 13984

Wózek dziecinny prawie nowy i maszyna do szycia do sprzedania u Styczyńskiego, w gmachu magistratu. 1380r

Wyka do siewu na zieloną paszę po rs. 5.75 za korzec franco skład nasz. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116. 1366r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kilkanaście pięknych dywanów perskich po cenach przystępnych. Ulica Przejazd № domu 3, mieszk. 10. 13787

Żelazną skrzynię w rodzaju kasy, dużą, sprzedam za rs. 30. Ulica Solna № 10, stróż wskaże. 1322r

Żurnale francuskie mód paryskich po 10 kop. Księgarnia Kolińskiego, Marszałkowska 122. 14029

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania koń skarogniady lat 7, pod wierzch i do zaprzęgu, dobrze ujeżdżony. Wiadomość: Mokotowska № 51, m. 6. 14032

2 lustra, konsola mahoniowa, meble simlerowskie, 2 stoliki do kart, obrazy olejne, biurko jesionowe, lampa naftowa, stół rozsuwany, książki oprawne do sprzedania tanio. Ulica Miodowa № 12, mieszk. 16. 13958

10 buchajków czystej rasy Szwitz, jest do sprzedania w Hruszniewie, poczta Łosice. 13338

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna w osadzie do sprzedania za 8,000 rs. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1234r

Do zamiany domy większe na mniejsze i mniejsze na większe z dopłatą, także domy na majątki ziemskie. Widok 13, m. 6. 1318r

Domek murowany z ogródkiem, z dochodem rs. 860, do sprzedania lub zamiany; od stempla wolny. Dzika № 70. 14054

Do sklepu na Nowym-Świecie z towarem własnym fabrycznym poszukuję wspólnika zamożnego z kapitałem rs. 800. Pieniądze pewne i dobrze w stosunku do sumy procentujące się. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. C. 14055

Dom murowany dwupiętrowy, narożny oraz drewniany parterowy frontowy, przynoszące brutto 3,921 rs., do sprzedania; trzeba mieć około 15,000 rs., ułatwienia dogodne. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszk. 14, od godz. 1 do 2-ej. 14045

Do sprzedania dom z oficyną, ogródkiem i altaną, w dobrym stanie, bez długu. Nowa Praga, ulica Środkowa № 42. 14018

Do interesu ze znacznemi obrotami, bardzo dawno już istniejącego, poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 20,000 do 30,000. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. 10. 13810

Do sprzedania 31 mórg gruntu, dwa domy murowane, ogród owocowy i warzywny, położone w dobrem miejscu, zdatne na fabrykę, blisko miasta i odległe 10 minut od stacji kolejowej. Bliższa wiadomość u p. Ottona Helmana, w domu p. Raczyńskiego, w Grodzisku. 13944

Folwark, powiat jędrzejowski, włók 10, dwór, ogród, łąki, las, sprzedam, przyjmę większy, dzierżawę, przemysł gdziekolwiek w Rosji. Dobra 63, mieszk. 22. 13981

Folwark do sprzedania bez pośrednictwa, włók około 7, z inwentarzem żywym i martwym, zagospodarowany i obsiany, oziminy korcy 80, jarzyny wszelkie. Szczegóły bliższe ulica Widok 22, lewa oficyna, mieszk. 22, po południu od 5—7-ej. 13866

Folwark włók 4 do sprzedania lub zamiany na dom. Mokotowska 50, m. 4. 14028

Garkuchnia istniejąca od lat kilkunastu, do sprzedania. Długa № 32. 1384r

Handel win i towarów kolonjalnych, dobrze zaopatrzony, ze znacznym obrotem, na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny do 9,000 rs. Oferty pod lit. A. Z. 555 do Kurjera Warsz. 13952

Jest do sprzedania garkuchnia; warunki na miejscu. Chłodna № 53. 14059

Jest do sprzedania sklep spożywczy, egzystujący lat 40, z powodu wyjazdu. Książęca 1, przy fabryce Lilpopa i Rau. 14039

Jest do sprzedania posesja w Warszawie, składająca się z dwóch budynków, w dobrym stanie, zdatna do każdego użytku; cena przystępna. Wiadomość: ulica Leszno № 42, mieszkania 10. 13985

Kolonja dziedziczna w powiecie błońskim, mórg 23½, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 50, w sklepie kolonjalnym. 13946

Korzystne kupno. Kilka majątków do sprzedania lub zamiany na domy, dzierżawy donacyjne do odstąpienia. Potrzebny kapitał na hypotekę oraz dom za sumy i gotówkę. Praktykant gospodarczy, który już lat dwa był na praktyce, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: Chmielna № 19, m. 4, od 4—6-ej, u pełnomocnika. 13066

Magle do sprzedania w bardzo dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Przechodnia № 3. 13917

Majątek godzina drogi od Warszawy, dom murowany, ogród owocowy, wszelkie porządki gospodarskie, ziemi gliniastej 410 morgów, do sprzedania. Adres: hotel „Victoria" pod lit. K. 14031

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Lokal wygodny. Leszno 69. 1389r

Magle do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 43. 13417

Ogród duży owocowy, ładne gatunki, blisko Warszawy, do wypuszczenia. Wiadomość: skład węgli W-ny Stokalski, Włodzimierska. 13702

Olej słonecznikowy i konopny w znacznych partjach do sprzedania. Reflektanci zechcą adresy swoje, z wiadomością ile potrzebują i po jakich cenach płacą, złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. W. M. 1385r

Potrzeba na 1-go lipca 1890 r. 40,000 rs. na 6 lub 6½%, na kilka lat, 1-szy numer po Towarzystwie miejskiem. Oferty dla „Właściciela" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 13843

Posiadając pewien kapitał, pragnę bezzwłocznie założyć sklep w Warszawie. Poszukuję wspólnika (młodego człowieka, izraelitę) z porządnej rodziny, gruntownie obznajmionego z branżą dobrze procentującą. Oferty pod D. 9. w Kurjerze. 13809

Poszukuje się wspólnika fachowego lub przedsiębiorcy do fabryki kamieniarskiej, egzystującej lat 20, z kapitałem rs. 1,000. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod № 1,000. 13667

Pacht 40 krów, blisko Warszawy, do wypuszczenia. Wiadomość: skład węgli W-ny Stokalski, Włodzimierska. 13701

Potrzeba 2,300 rs. na pierwszy numer hypoteki, dom drewniany w Grodzisku, fajerkasa 2,400 rs. Wiadomość u p. Helmana Otto w Grodzisku, w domu p. Raczyńskiego. 13943

Przedsiębiorstwo wyrobione, odpowiednie dla osoby inteligentnej, nie wymagające najmniejszego ryzyka, a zapewniające faktycznie od włożonego kapitału (3,000 rs.) 18%, jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość w redakcji „Roli", Nowy-Świat 4. 13468

Rubli 50,000 w całości lub częściowo do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie po Towarzystwie Kredytowem. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość udzieli adwokat przysięgły Sztochel, Erywańska № 5. 14071

Rubli 2,000 poszukuje się na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie kredytowem miejskiem. Wiadomość u właścicielki domu Nowolipie № 9. Pośrednictwo wyłącza się. Od 9 do 12-ej i od 3—6-ej. 13973

Sklep tabaczno-norymberski, egzystujący 15 lat, do sprzedania. Chmielna 43. 13877

Sklep do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzika № 35. 13399

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio. Ul. Długa № 19. 14081

Sklep niciarski, hafty, sprzedam, zamienię na dom, sumę hypoteczną, ulica pryncypalna. Wiadomość: Wspólna 4, mieszk. 5. 13045

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 12797

Sklep kolonjalny, jedyny chrześcjański, połączony z cukiernią i restauracją z bilardem, do sprzedania zaraz w mieście powiatowem, przy stacji kolejowej d. ż. w. w., na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość co do ceny: Twarda 66, mieszk. 3. 12355

Skład węgla kto ma do odstąpienia lub sprzedania, zechce ofertę złożyć w Kurjerze pod F. F. 14033

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesów familijnych do sprzedania. Bracka № 6. 13924

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Ul. Chmielna № 13. 13966

W mieście gub. kaliskiej jest do sprzedania lub wydzierżawienia dom murowany z dużym ogrodem i sklepem, kwalifikującym się na handel win i skład towarów kolonjalnych. Wiadomość w kantorze Kurjera pod literami P. S. 14064

Wspólnik (lub wspólnicy częściowi) z kapitałem 50,000 rs. (lub mniejszemi udziałami aż do tej sumy) poszukiwani są do funkcjonującego już zakładu przemysłowego na prowincji, wytwarzającego produkt codziennej konsumcji. Minimalnie 15% zysku poręcza się. Za kapitał wkładowy gwarancja hypoteczna na samym zakładzie, wzniesienie którego kosztowało świeżo około 180,000 rs. Oferty pod lit. K. 16. w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1319r

Z powodu zmiany interesu odprzedaję dwa sklepy wiktuałowe. Hoża 76. 14049

Żądaną jest pożyczka 5.000 rs. na doskonałą hypotekę domu w Radomiu. Warunki korzystne. Wiadomość w kancelarji Leopolda Méyet, adwokata przysięgłego, Nowy-Świat № 28. 13989

Doniesienia osobiste.

Od Bożenny. Dla tych panów, których rozum ochronił i chroni od wpływu nierozumnej i niemoralnej opozycji przeciw tej drodze i dla tych, którzy niezdolni do takiej niegodziwości, na jaką odpowiedziałam w № 110 „Kurjera". Replika na tę moją odpowiedź w № 17 „Roli" dla ludzi niepozbawionych zdolności logicznego wnioskowania komentarzy nie wymaga. Nie zasadę (!) rubryki doniesień osobistych, jak przekręcono w replice, a zasadę małżeństw przez ogłoszenie nazwałam najmoralniejszą i najlepszą. „Rola", wyrokując o moralności, sama postąpiła najniemoralniej, gdyż zamiast legalnego i godziwego walczenia z niemiłemi dla niej zasadami, zdaniami, poglądami i objawami życia społecznego, rzuciła się nielegalnie i niegodziwie na osoby zakryte anonimami i wystąpiła przeciwko tym osobom w roli rotmistrza czarnej Mości. Uwielbiając jednak cnoty Desdemony, w ogłoszeniu mojem najwyraźniej dałam do poznania, że względem rodziców moich Desdemoną być nie chcę i pragnę wyjść za mąż za człowieka wyższego nad obojętność Otella względem rodziców żony i nad jego występną niebaczność, bezzasadne podejrzenia, najniegodziwsze posądzenia, zgubną łatwowierność i zbrodnicze szaleństwa. Donosząc zatem, że w ofertach, jakie otrzymałam wskutek ogłoszenia mojego w zeszłorocznym № 349 „Kurjera", nie znalazłam dla siebie przeznaczenia i że pragnę je znaleźć w nowych ofertach, o które proszę wyż rzeczonych panów, uważam za rzez niezbędną nadmienić o tych korespondencjach, które prowadziłam, i zapobiedz tym powątpiewaniom i przypuszczeniom, które już miały miejsce. Korespondowałam w imię sakramentu małżeństwa z pięciu panami—ofert innych panów uwzględnić nie mogłam. Do pana D. M., właściciela majątku ziemskiego w okolicach Kalwarji napisałam, że zasady wymagania od kobiety fotografji, jak uprzedziłam w mojem doniesieniu, nie uznaję, a co do sposobu osobistego przekonania się o wzajemnej sympatji, po przeprowadzeniu „bliższej korespondencji", takowa, stosownie do pewnych ustępów ofer-

ty, wskazałam. Odpowiedziano mi na to milczeniem. Chodziło więc najwidoczniej tylko o fotografję, lub mniemano, być może, iż dość jest napisać: „mam czysty jak łza majątek i nie wymagam posagu”, by już mieć prawo nakazać bezwarunkowe zaufanie, nawet wobec oferty nacechowanej uszczypliwą wyniosłością.—Panu Porajowi, właścicielowi majątku ziemskiego w Galicji odpowiedziałam, że na takie opuszczenie rodziców, jak wyjazd za granicę, zgodzić się nie mogę. Korespondencję z panem D., właścicielem majątku ziemskiego w gub. zach., zmuszona byłam zakończyć prośbą o dopełnienie koniecznego warunku lub o zwrot listów moich. Nie otrzymałam jednak żadnej odpowiedzi, a treść listów p. D. upoważnia do wniosku, że był w zmowie, albo powodował się łatwowiernością Otella. Prośbę więc o zwrot listów moich powtarzam w niniejszem doniesieniu. Korespondencja z panem S. herbu Jastrzębiec, właścicielem majątku ziemskiego za Częstochową, była doprowadzona do granic, za któremi następuje możność wymiany fotografij i osobistego poznania się. Najniespodziewaniej jednak spadło jak grom nieszczęście w postaci ciężkiej choroby i śmierci, która wszystko zniweczyła. Listy zmarłego, gdy jeszcze mógł pisać, i rozpaczliwe listy jego rodziny odznaczają się taką wyraźną szczerością i takiemi dowodami wyższego umysłowego i moralnego wykształcenia, że niepodobna powątpiewać o prawdzie tego, co zawierają. Gdyby chodziło o cofnięcie się, to nie znając mego nazwiska, po obaczeniu mojej fotografji, która miała być okazaną, mogli najłatwiej wszystko przerwać jednym wyrazem: nie! List więc osoby postronnej z okolic tej rodziny, upoważniający do pewnych posądzeń, uważam za paszkwil. W każdym razie i ten wypadek, należycie oceniony pod względem skutków i znaczenia etycznego, jest jednym z wymownych dowodów wyższości zasady małżeństw przez ogłoszenia nad zasadą małżeństw przez stosunki z musu, otwarte domy, bale, rauty, majówki etc., co często trwa i powtarza się nadaremno długie lata, z warjacjami najsmutniejszych następstw. W tym tylko sensie nazwałam pierwszą zasadę „najlepszą”—lecz w replice i to przekręcono w imię godności prasy. Piąta nareszcie korespondencja z p. O. F. herbu Korczak, została przerwana wskutek rozgłoszenia, że faktycznie nie istnieję—i dziś już tego nie żałuję, bo kto uwierzył w taką brednię, ten złożył najlepsze świadectwo wartości swego rozumu i serca. Na powątpiewanie o mojej urodzie odpowiadam, że gdybym miała tyle egoizmu, tyle zalet pogańskiej moralności i tyle zdolności teatralnych, niezbędnych na arenie zwyczajów panujących, ile mam urody, to nie pisałabym żadnych doniesień. Nie uznaję więc zasady posyłania z góry fotografij nie z powodu mej urody, a dlatego, że uważam taki krok ze strony kobiety za bardzo niebezpieczny i nieprzyzwoity. O ile mężczyzna, przysyłając fotografję, przyczynia się tylko do prędszego zakończenia korespondencji i nic nie ryzykuje, o tyle kobieta naraża się na rozmaite najsmutniejsze i zgubne następstwa. Co do kapitału nareszcie moich rodziców, to rzeczone doniesienie najwyraźniej dało do poznania, że kto przypuszcza, iż rodzice kapitał stracą lub do grobu zabiorą, ten może dać pewną hypotekę swojego majątku wolną lub tym kapitałem z zadłużenia uwolnioną i wtedy powinien wypłacać procent lub postąpić tak, jak postępują mężowie, którzy rodziców żony za ludzi obcych nie uważają. Myślenia zatem o środkach utrzymania dla rodziców nie wymagałam i nie wymagam. Oferty pod adresem: Warszawa poste-restante Bożennie. O złożeniu zaś ofert nie zawiadamiać lub dla prędszej korespondencji zawiadamiać nie w doniesieniach rozmaitych, a w korespondencji prywatnej Kurjera. 13768

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Ciechocinek. Różne lokale z komfortem urządzone, blisko łazienek głównych, do wynajęcia. Wiadomość: Elektoralna 28, mieszkania 12. 1288r

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, od lipca. Bednarska 24. 13724

Do wynajęcia zaraz, przy ulicy Nowogrodzkiej 29, lokal składający się z 2-ch pokojów z kuchnią, na dole, z meblami lub bez. 14047

Do wynajęcia od 1 lipca 1-sze piętro, front, z balkonem 6 pokojów, z tegoczesnemi wymaganiami. Chmielna № 12. 13975

Do wynajęcia w każdym czasie sklepy i pakamer w domu № 19, przy ulicy Miodowej. 12201

Do wynajęcia zaraz sklep z dużem oknem wystawowem i pakamerem. Od 1 go lipca 6 pokojów na pierwszem piętrze. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat 55. 13824

Dwóch chłopców od 10 do 14 lat, dla towarzystwa 2 braciom gimnazistom na letniem mieszkaniu, przyjęłaby matka za zwrotem tylko kosztów żywienia. Marszałkowska 145, mieszk. 6. 13781

Do wynajęcia duży pokój, z meblami, usługą i samowarem, 1-sze piętro, wejście eleganckie. Żórawia 23, mieszkania 2, od 5-tej do 6-tej wieczorem. 13949

Dwa letnie mieszkania są do wynajęcia na sezon letni, od stacji Wawer 5 wiorst, od statku parowego 2 wiorsty. Gmina Zagość, wieś Zagorze, dom Olszewskiego. 13996

Do wynajęcia od 1 lipca (można i zaraz), na 1-m piętrze 8 pokojów o 13-tu oknach frontu, z 4-ma balkonami, z wanną, urządzeniem gazowem i lampami, do tego 3 piwnice i oddzielna góra; 5 pokojów na 2-m piętrze, z wszelkiemi dogodnościami. Ulica Krucza № 14. 13115

Dwa pokoje kawalerskie, frontowe. Krucza № 40, wiadomość u stróża. 14035

Jest od 1 lipca pokój z balkonem na ogród, powietrze dobre, w muzeum pszczelniczem. Koszykowa № 45, m. 8. 14068

Jedno z piękniejszych mieszkań letnich w bliskości Warszawy, otoczone uroczym ogrodem i kwalifikujące się głównie dla osób lubiących ciszę lub słabych, z wszelkiemi wygodami, jako to: lodownią, stajnią i t. d., do wynajęcia na sezon letni. Wiadomość w składzie win J. Lijewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 13785

Jest do wynajęcia willa Witkowskiego z ładnym ogrodem, wozownią i stajnią, oraz i inne mieszkanie. Wiadomość u rządcy Kielmana № 13, w Mokotowie. 12673

Letnie mieszkania przy lesie sosnowym, produkta, doktór, apteka na miejscu, bardzo tanio. Bliższa wiadomość: ul. Zakroczymska № 9, mieszkania 36. 13598

Lokal na magle lub na warsztat każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, ulica Wronia № 50. 14095

Letnie mieszkanie złożone z dwóch pokoi, kuchni i ogródka w folwarku położonym tuż przy lesie sosnowym, oddalonym od przystanku Płudy półtorej wiorsty do wynajęcia. Ogród warzywny i owocowy na miejscu. Tłomackie 6, m. 14. 13870

Letnie mieszkania, lokali 5, 8 wiorst od Warszawy, tanio do wynajęcia w Nowych Świdrach, dobra Tarchomin. Wiadomość na miejscu, kolonista Wolff. 13876

Letnie mieszkanie 2 i 3 pokoje, może być 6, w Lipinach, wiorsta od stacji Wołomin drogi petersburskiej, doktór, kąpiel, produkty w miejscu. 13795

Między ogrodami obok targu spożywczego w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia oddzielny dom, 11 pokoi, 2 przedpokoje i 2 kuchnie, może być z owocowo-kwiatowym ogrodem, stajnią i wozownią. Lokal frontowy, 1-e piętro, oddzielne wejście, 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, przydatne na zakład przemysłowy, sąd, lombard i t. p. Lokale te mogą być podzielone na mniejsze. Ceny niewygórowane. Wiadomość: Obożna 4, mieszkania 2. 13842

Mieszkania w ogrodzie na rozmaite ceny, mogą być z meblami, fortepianem i życiem, zaraz do wynajęcia. Krochmalna 92, za Wolską rogatką. 13833

Mieszkania do wynajęcia od 1 lipca i czerwca o 6, 4, 3, 1 pokojach, z przedpokojem, pasżem, alkową, kuchnią z wodociągiem, zlewem, gazem, w cenie 750, 550, 400, 200 rocznie, od Krakowskiego-Przedmieścia drugi dom, Bednarska № 26. 13935

Mieszkanie letnie, dwa pokoje i kuchnia lub cztery, w miejscu lesistem, cena przystępna, przez stację Wołomin w Renczajach, Kaminiecki, koleją Petersburską. 13964

Na pierwszem jest do odnjęcia mieszkanie od 20 maja na miesiące letnie—trzy lub cztery pokoje z przedpokojem, kuchnią i balkonami, wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, może być umeblowane albo nie. Marszałkowska № 90, m. № 6. 13953

Od 1-go lipca 1890 r. jest do wynajęcia lokal oddzielny na parterze, przy ulicy Kruczej pod № 25, składający się z 4-ch dużych pokojów, pasaży, przedpokoju, kuchni i korytarza obszernego, wraz z ogrodem łączącym się z szeregiem innych ogrodów, za rs. 600 rocznie, lokal ten wybornie zastąpić może letnie mieszkanie. 13950

Osoby życzące wyjechać na lato mogą znaleść pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, za przystępną cenę. Krucza 19, mieszkania 25. 14002

Przy ulicy Senatorskiej № 28/30, wprost kościoła po-reformackiego do wynajęcia od św. Jana 1890 sklep, w którym od wielu lat mieści się skład tabaczny, z mieszkaniem lub bez takowego, oraz magazyn duży z piętrem, na skład towarów lub warsztat fabryczny. 1295r

Przyjmują się młode osoby na letnie mieszkanie, w zdrowej miejscowości. Zapewnia się dobra opieka. Wiadomość: Wspólna 25, mieszkania 5. 13983

Pokój z meblami, usługą, samowarem. Ulica Niecała 8, m. 32. 14020

Pokoje dwa elegancko umeblowane tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 13860

Pokój umeblowany, do wynajęcia zaraz, z obiadami. Hortensja 5—7. 14053

Pokój do wynajęcia. Wejście frontowe. Szkolna (Zielony Plac), 13—10. 14088

Sklep do wynajęcia od I lipca 1890 r. w hotelu Polskim. Szwajcar wskaże. 12447

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1 lipca, od ulicy Marszałkowskiej, za rs. 270 rocznie. Wiadomość u właściciela, Wilcza № 33. 13639

Sklep, szynk egzystujący od lat 12, z mieszkaniem, gaz, piwnicami, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna № 12. 13974

Umeblowane trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, watererklozet, 1-e piętro, do wynajęcia od 15 czerwca. Widok 9, m. 12. 13957

Umeblowane: salon, pokój z przedpokojem, do najęcia od 20 czerwca do 20 września. Chmielna 11, m. 4. 13967

Wille umeblowane, z ogródkami oddzielnemi, można z fortepianem, zaraz lub od 1-go lipca do wynajęcia w Nowej Aleksandrji (Puławach). Wiadomość tamże w willi „Mikado” lub tu, ulica Krucza № 14, m. № 1. 1391r

W każdym czasie do wynajęcia na jeden miesiąc (czerwiec) mieszkanie, przyzwoicie umeblowane, składające się z czterech pokoi, z tych trzy od frontu, kuchni i przedpokoju. Ulica Bielańska 16, stróż wskaże. 1387r

Zaraz salonik ładny i pokój dwuokienny, umeblowane, usługa, samowar. Szpitalna 1, mieszkania 6. 13286

Za letnie mieszkanie wyuczę terakotti. Ul. Wspólna № 36, m. 8. 14036

Zaraz. Mieszkanie, jeden pokój dla bezdzietnego małżeństwa, lub pojedyńczej osoby. Nowo-Wielka. № 15, m. 10. 13395

2 pokoje, 1-e piętro, frontowe, z meblami lub bez.—Sklep. Chmielna 47. 13676

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze, na Złotej 31, od 1 lipca r. b. do wynajęcia,—wiadomość mieszkania 15; tamże meble do sprzedania. 13954

4, 1 i 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem, zlewem, do wynajęcia od 1 lipca. Nowolipie 17, u właściciela domu. 13889

5 pokojów przedpokój i kuchnia z alkową i wygódką do wynajęcia od 1 lipca. 4 pokoje i kuchnia z werendą w każdym czasie. Mokotowska 52, róg Wilczej. 13262

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 13362

Doniesienia rozmaite,

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 12715

Adres kantoru przewozowego Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4. Uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, podejmuje się opakowania mebli, szkła i bronzów. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu lokalów. 1324r

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje osoby spodziewające się słabości, osobny lub wspólny pokój, z umieszczeniem dziecka. Złota № 4. 1383r

Czy Julja (Wanda) odebrała list z poczty od Bolesława? 14012

Dla Julji list poste restante na poczcie. 14040

Do Ciechocinka na pierwszy sezon, ktoby chciał oddać dziecko na kurację, przyjmę na przystępnych warunkach. Aleksandrja 15, mieszkania 2. 14089

„Exsiccator.” Osusza wilgoć, zastępuje farbę olejną. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 1170r

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje Królewska № 23, wprost ogrodu. 14075

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13104

Giesshübler z fabryki wód mineralnych W. Karpińskiego. Można dostać na syfony i butelki w sklepach z wodami mineralnemi—Miodowa № 3, plac Teatralny № 18, Marszałkowska № 112, Nowy-Świat № 53, oraz w aptekach: Więckowskiego, Iwańskiego, Biehlera, Heinrycha, Huberta, Kucharzewskiego i Kuśmierskiego. Woda Giesshübler jest smaczniejszą od wody sodowej i racjonalniejszego składu. Cena syfonu 10 kop. butelki małej 5 kop.— W. Karpiński. 9647

Idąc Aleją Ujazdowską do Łazienek zgubiono zegarek srebrny dnia 11 maja. Uprasza się o odniesienie za nagrodą. Wilcza № 10, do właściciela. 13968

Koń wierzchowy z siodłem bardzo ładny, wynajmuje, godzina po 1—20, następna rubla. Solna 10. 14094

Kto się nazywa Borysławski lub Borysławska, zechce nadesłać listownie swój adres i szczegółowy opis swej genealogji. Rzecz idzie o spadek w kwocie 40,000 talarów. Poste-restante „Interesowany.” Stacja Ruda Guzowska W.-W. dr. żel. 13978

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, prędko niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 13159

Konrad Pohl, inżenier, Chłodna 10, zaporpiecza kasy żelazne od dobierania się do ich wnętrza za pomocą wytrychów, wiercenia lub rąbania otworów, rozbicia i pochwycenia,—oraz mieszkalne wejścia od otworzenia wytrychem. 14057

List do „Kupidyna 24” w locie.—„Psyche 17.” 14083

List dla Prowincji wysłany poste-restante od 4-ch tygodni. Proszę o odpowiedź wedle adresu. 14009

List wysłany dla Smutnego. 14062

List dla „Praktycznej” poste-restante. № 40. 14030

Magazyn mebli Alojzego Tarnowskiego, Marszałkowska 114, róg Złotej, od skromnych do najwykwintniejszych. Stolarnia, tapicernia własna. Gustownie i tanio. 12203

Magazyn mód J. Godlewskiej.—Zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich; zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko, roboty podług paryskich modeli. W tymże magazynie kapelusze modne i eleganckie do sprzedania, oraz suknie i okrycia w różnych kolorach. Zielna 15, parter. 14061

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Stawki № 22, stróż wskaże. 14017

Najtrwalsze, najtańsze pończochy fil perse od kop. 80, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 13977

Obiady kop. 20. Składające się z pięciu potraw, miesięcznym odstępuje rabat. Róg placu św. Aleksandra i Książęcej, wchód od ulicy Książęcej, w restauracji w dołku. 12379

Obiady prywatne, gospodarskie. Ul. Nowogrodzka № 1, m. 10, na dole. 14056

Okulary w złotej patentowanej oprawie, z futerałem, zgubiono w d. 8 b. m. w ogrodzie Botanicznym, lub w przejeździe z ogrodu na ulicę Aleksandrja. Uczciwy znalazca raczy odesłać owe okulary do księgarni Orgelbranda wprost posągu Kopernika. 1352r

Pończochy we wszystkich gatunkach: fil de perse, fil de'cosse i bawełniane mocne, pończoszki dziecinne, trykoty od rs. 2 kop. 50, oraz materjały pończosznicze. Marszałkowska 152, J. Strzemeczna, obok cukierni Sztengla. 13969

Pani, która w dzień św. Stanisława wieczorem oglądała fortepian Seifferta przy ulicy Hożej № 13, m. 2, i miała nazajutrz przyjść, raczy się zgłosić we własnym interesie. 14027

Rs. 3 najmodniejsze kapelusze wyprzedaje. Czepeczki do chrztu, fartuszki, stroiki, ubieram kapelusze. Wilcza 59. 13511

Ważne dla panów! Panowie mieszkający wśródku miasta, a życzący się golić miesięcznie u siebie, raczą nadsyłać łaskawe adresy do kantoru Kur. Warsz. pod adr. „Fryzjerowi.” 14007

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 13587

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

Zawiadamiam szanowną publiczność, że w skutek wyjazdu na kurację, Miodosytnia i piwnice z miodami „Pana Zagłoby” będą zamknięte do października roku bieżącego. Sługa Stanisław Juljan Ignatowicz. 1363r

Zgubiono książkę bilansową, kwadratową, owiniętą w Kurjer Warsz. Łaskawy oddawca otrzyma nagrodę. Krakowskie-Przedmieście 18/10. 14086

Zgubiono weksel na 60 rubli, z podpisem Aleksander Czaplicki, od 11 maja do 11 czerwca 90 r. Zastrzega się o nieprzyjmowanie tego wekslu. 13987

Zgubioną została mapa z dóbr Księżowoli, punktacja na zawartą sprzedaż części gruntu w tych dobrach i inne papiery. Szanowny znalazca zechce takowe oddać na ulicę Pańską 7, do właściciela domu, za wynagrodzeniem rs. 10. 1388r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).